# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 7 WRZEŚNIA 1930 R. Nr. 206.

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.


# NOWY WYWIAD Z MARSZ. PIŁSUDSKIM

## O ORDYNACJI WYBORCZEJ, DJETACH I POSŁACH.

WARSZAWA, 6.9. (Tel.wł.). Prasa sanacyjna otrzymała do niedzielnego wydania nowy wywiad p. Bogusława Miedzińskiego z marszałkiem Piłsudskim.

Wywiad ten, jak się dowiadujemy, nie zawiera żadnych decydujących rozstrzygnięć, ani zapowiedzi. Jak zwykle, jest w tym wywiadzie dużo, mówiąc delikatnie, mocnych słów, wśród których wyraz „ścierwo" jest jednem ze słabszych.

Marszałek Piłsudski mówi w wywiadzie, że już pierwszy tydzień przedwyborczy przyniósł mu wiele kłopotów, a pierwszem z nich było zachowanie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Zdaniem p. marszałka, ordynacja jest sprzeczna z Konstytucją, bo mówi o partjach i przedstawicielach partyj w komisjach wyborczych, Konstytucja zaś nic o partjach nie mówi. Jeżeli p. marszałek zdecydował się na zachowanie ordynacji wyborczej, to dlatego, że na ułożenie nowej nie było czasu.

W dalszym ciągu marsz. Piłsudski porusza sprawę wypłat djet marszałkom Sejmu i Senatu, wicemarszałkom, członkom komisyj i kontroli długów. Mówi, że w Konstytucji nic niema o tem, aby te pieniądze miały być wypłacone, że wywody prawników raczej utwierdziły go w przekonaniu, iż on ma słuszność, a nie marsz. Daszyński i że nie zapłaci.

W końcu następują długie wywody o aberacji umysłowej i szereg wymysłów pod adresem posłów sejmowych.



## Po namysłach i naradach

### jednolita lista B. B.

WARSZAWA, 6.9. — Sanacja zdecydowała się wystąpić przy wyborach z jednolitą listą, jako Bezpartyjny Blok współpracy z rządem! Tak przynajmniej zapewniają osoby poinformowane o przebiegu ostatnich narad w łonie sanacji.

Przez kilka dni omawiano w kołach sanacyjnych myśl odrzucenia szyldu BB. i wystąpienia z listami lokalnemi. Obecnie zarzucono ten projekt.

Niewyjaśnione dotychczas jest stanowisko dwu grup sanacyjnych, a mianowicie „Zjednoczenia wsi i miast" (t. zw. grupa „Przełomu") i BBS-u.

Grupa „Przełomu", jak wiadomo, już stworzyła własny komitet wyborczy.

Prezes tej grupy p. Stypiński, udzielił wywiadu ajencji „Press" w którym stwierdza, że komitet wyborczy „Zjednoczenia wsi i miast" już przystąpił do pracy i że w swej akcji da on pełny wyraz przeświadczenia o konieczności współpracy rządu ze społeczeństwem.

Panuje ogólne przekonanie, że „Zjednoczenie wsi i miast" pójdzie do wyborów z odrębną listą.

Zupełny zamęt panuje w BBS-ie. Sanacyjni socjaliści wahają się iść do wyborów na jednej liście z ks. Radziwiłłem, a równocześnie boją się zaryzykować osobną listę.

Decyzja w tej sprawie ma dopiero zapaść.

## PANEUROPA W KOSZU

### Briand poniechał swego pomysłu.

**PARYŻ, 6.9. — Organ radykalno-socjalistyczny „Republique", powołując się na „Journal de Geneve", podaje wiadomość, że Briand zaniechał projektu Paneuropy, przekonawszy się rzekomo o niemożliwości jego przeprowadzenia. Ma to nastąpić w formie przekazania memorjału w sprawie Panuropy specjalnej komisji studjów, która przygotuje swój raport dopiero po upływie roku.**

**Motywy tej decyzji Brianda mają być następujące: Ton odpowiedzi 26 państw na memorandum Brianda, kampanja przeciw projektowi zarówno we Francji, jak i zagranicą, sprzeciw Anglji, któremu dał ponownie wyraz minister Henderson w czasie swej ostatniej bytności w Paryżu, a wreszcie stanowisko Tardieu oraz kilku innych członków gabinetu francuskiego.**

## Przygotowania Hitlera do rewolucji

### demaskuje ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy.

BERLIN, 6.9. — Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy ogłasza bardzo obszerny komunikat, w którym na podstawie dat, faktów i dokumentów wykazuje, że partja niemieckich narodowych socjalistów dąży do zamachu stanu.

Na podstawie doświadczeń, uzyskanych w r. 1923 w czasie nieudanego zamachu Hitlera, narodowi socjaliści metodycznie etapami przygotowują nową rewolucję, której celem jest dyktatura, a przez nią monarchja. Partja ta stanowi zorganizowane na modłę wojskową, wydyscyplinowane oddziały bojowe, gotowe każdej chwili do czynnego wystąpienia w zamachu stanu.

Udział narodowych socjalistów w życiu parlamentarnem ma na celu jedynie tylko podkopanie powagi i siły państwa, aby w ten sposób ułatwić sobie generalny atak w zamachu. Już teraz czują się oni dostatecznie silni i przygotowani do uderzenia, ale narazie starają się skupić w swoich rękach jaknajwięcej władzy, aby zabezpieczyć swojej partji tem pewniejsze zwycięstwo w rewolucji, którą zamierzają wzniecić.

Te rewelacje ministerstwa spraw wewnętrznych są tembardziej znamienne, jeśli się zważy, że w paradach bojówek narodowych socjalistów bierze często udział syn b. kronprinca, oraz że prezydent Hindenburg pod tajemniczym naciskiem zrzekł się popierania skargi przeciwko publicyście narodowo-socjalistycznemu Goebbelsowi, pociągniętemu do odpowiedzialności karnej za zniesławienie prezydenta.



## Skład państwowej

### KOMISJI WYBORCZEJ.

WARSZAWA, 6.9 (Tel. wł.). Dnia 9 bm. ukaże się oficjalne ogłoszenie składu państwowej komisji wyborczej, na której czele, jako przewodniczący stoi generalny komisarz wyborczy sędzia Stanisław Giżycki. Z ramienia ośmiu największych klubów poselskich wchodzą następujące osoby: z klubu B. B. W. R. p. Bogdan Podoski, zast. St. Perzyński, z P. P. S.: K. Pużak, zast. H. Lieberman; z Wyzwolenia J. Woźnicki, zastępca J. Smoła, z Klubu Narodowego Mirosław Sawicki, zast.: Bol. Bielawski, ze Stronnictwa Chłopskiego St. Wrona, zast.: Jan Kryza, z Piasta St. Urbanowicz i Wł. Kiernik, z klubu ukraińskiego Włodzimierz Kosanowski, zast.: Iwan Błażkiewicz; z klubu niemieckiego: August Utta, zast.: Wilhelm Spitzer.



## Napad szaulisów

### NA WIEŚ POLSKĄ.

WILNO, 6.9. — Na wieś Ludwinowo w pobliżu Wieżajn na pograniczu polsko - litewskiem dokonano napadu.

Grupa szaulisów wtargnęła na terytorjum Polski, zniszczyła wiechy graniczne i zaczęła szybko zbliżać się do wsi.

Gdy o najściu dowiedziały się posterunki K. O. P., szaulisi już byli niemal we wsi i ujrzawszy żołnierzy polskich rozpoczęli bezładną strzelaninę.

Patrole K. O. P.-u odpowiedziały ogniem karabinowym. Wkrótce szaulisów wyparto z powrotem na terytorjum Litwy.

Podczas strzelaniny ramiony został w rękę jeden z żołnierzy K. O. P. Mieczysław Olechnowicz.



## Zagadkowe zniknięcie

### DYREKTORA KOPALNI ZŁOTA.

WILNO, 6.9. — Według wiadomości z Mińska wielkie wrażenie wywołało zagadkowe zniknięcie gen. dyrektora kopalni złota na Uralu, Michala Dubowicza i jego żony.

Dubowiczowie wyjechali przed paru dniami pociągiem do Moskwy, gdzie po załatwieniu szeregu spraw odjechali do Mińska.

Stąd Dubowiczowie udali się pociągiem międzynarodowym do Berlina, lecz w drodze do granicy polskiej w sposób zagadkowy zniknęli.

Władze sowieckie przypuszczają, iż zostali oni porwani przez grasującą szajkę bandytów, gdyż Dubowicz przed wyjazdem do Berlina podjął z banku 50 tysięcy dolarów, oraz papiery wartościowe, które miały być wręczone w poselstwie sowieckiem w Berlinie.

Cała milicja sowiecka została postawiona na nogi i przystąpiła do wyświetlenia zagadkowej sprawy.

## Terror włościan

### NA UKRAINIE.

RYGA, 6.9. — „Komunist" donosi, że terror włościan ukraińskich przybrał groźne rozmiary. Podpalenia komun rolnych oraz napady na urzędników sowieckich zanotowano niemal we wszystkich okręgach Ukrainy.

Wśród urzędników sowieckich, pracujących na prowincji, szerzy się popłoch, znajdujący swój wyraz w masowej ucieczce komunistów ze wsi do miast.

W niektórych wsiach miejscowe sowiety nie mogą normalnie funkcjonować ze względu na brak personelu.

„Komunist" zaznacza, że z 25 tysięcy wypróbowanych robotników - komunistów, wydelegowwanych przez władze wiosną dla pracy w sowietach wiejskich i rejonowych około 17 tysięcy powróciło do Charkowa w obawie przed rozruchami.

Ostatnio w okręgu Zinowjeskim chłopi spalili komunę rolną „Czerwony Sztandar" przyczem zebrane przez komune zboże podzielili pomiędzy sobą.

# WIELKIE WYBORY

## KTÓRE ZADECYDUJĄ O PRZYSZŁOŚCI POLSKI.

Naogół w prasie sanacyjnej na temat wyborów cicho. Pisze się o tem i o owem, o wyborach, o programie wyborczym mało. Podobno nie ma jeszcze instrukcji.

### Konieczny spokój.

„Gazeta Polska" prawdopodobnie trochę sytuacją podenerwowana, tłomaczy ten spokój obozu sanacyjnego temi słowy:

Tragedję mas, wynikającą z wielkiej próżni, jaka istnieje pomiędzy niemi, a zespołem poselskim, wyraził marszałek Piłsudski w ostatnim wywiadzie. Wódz narodu rozdziela pojęcia społeczeństwa i posłów, gdy panowie z ul. Wiejskiej nadają im znaczenie synonimów.

„Społeczeństwo wyrazu swojego zajęcia się czemkolwiek niema. I dlatego każdy może o społeczeństwie mówić, co chce.

Głęboka prawda słów jest dla każdego w Polsce zrozumiała. Rozumieją ją nawet oba opozycyjne bloki poselskie i dlatego mobilizują wszystkie swe siły do nadchodzącej walki. Wiedzą bowiem, że w walce tej społeczeństwo polskie będzie chciało znaleźć „swój wyraz zajęcia się" państwem, przewodnią od 1926 roku racją bytu zbiorowego życia w Polsce. Obóz, który tę rację uczynił jedyną treścią swego istnienia, posiada z natury rzeczy najsilniejsze oparcie w masach.

I dlatego jest to jedyny obóz, który zbliżającej się próby sił oczekuje z KAMIENNYM SPOKOJEM, tak niesłychanie denerwującym opozycję.

Oczywiście, każdy posiada się jak umie. Ale dopatrywać się przepaści tam gdzie jej niema, a nie widzieć, że się samemu stoi nad krawędzią przepaści, to już trzeba być naprawdę... kamiennym „optymistą".

Różnica pomiędzy, dajmy na to „Gazetą Polską" cytującą „głęboką prawdę", że „społeczeństwo wyrazu swojego zajęcia się niema", a innemi pismami, polega na tem, że prasa reprezentująca kierunek opozycyjny, stwierdza zupełnie słusznie, że społeczeństwo ma ten wyraz i że tak właśnie jest „da temu wyraz" w wyborach.

### Znaczenie wyborów.

W haśle zmiany Konstytucji, rzuconem przez obóz sanacji wiele kryje się obłudy. Słusznie pisze „Słowo Pomorskie" piórem mec. Ossowskiego:

Rządy sanacyjne w Polsce potępiły obecną Konstytucję już w maju 1926 r. Miały więc przez 4 i pół roku dość czasu i sposobności przy sprawowaniu władzy pokazania w praktyce ducha nowych dobrych zasad konstytucyjnych. Gdyby przeto rządy na serjo były szły tą drogą, natenczas dzisiaj byłoby łatwo wypróbowane już dobre zasady rządzenia wprowadzić do Konstytucji.

Tymczasem mieliśmy dekret prasowy, dekret o rozszerzeniu „wiadomości nieprawdziwych", których stosowanie uniemożliwiało prawie zupełnie krytykę życia publicznego; otrzymaliśmy również nowy ustrój sądów powszechnych i zaprowadzono nowe zasady administracyjne.

Wszystko w drodze rozporządzenia Prezydenta R. P. Życie narodu pokazało, że jest silniejsze od dekretów. Pierwsze dwa uchylono zupełnie, z trzeciego usunięto najjaskrawsze przepisy, dotyczące zwalniania, przenoszenia jako i awansowania sędziów. Były to próby Rządu wkraczające głęboko w zasady konstytucyjne, a były fatalne. W innych dziedzinach prawie nie próbowano wogóle ulepszeń zasadniczych.

NIE TKNIĘTO NATOMIAST DZIEDZINY PODATKOWOŚCI I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH, KTÓRE NAJGŁOŚNIEJ WOŁAŁY I WOŁAJĄ O REFORMĘ, MOŻLIWĄ ZRESZTĄ TYLKO NA DRODZE USTAWODAWCZEJ PRZEZ SEJM I SENAT. Cóż kiedy Sejm stale odraczano, a na żądanie zwołania wcale nie reagowano.

### Wielkie wybory.

Tak określa obecne wybory „Gazeta Warszawska":

Przedwcześnie może cieszyli się rozmaici rządowcy z rozwiązania Sejmu i utraty przez posłów djet i wolnych biletów kolejowych. Rozwiązanie jest mieczem obosiecznym, który w walce kładzie albo jedną albo drugą stronę. Chciał Rząd rozgrywki, — ją będzie miał.

Wyjątkowy charakter obecnych wyborów wyznacza niejako automatycznie platformę walki. Wyborcy będą sędziami w sporze między Rządem a Sejmem. Będą oni musieli odpowiedzieć na pytanie: czy słuszne były motywy Rządu, który nie pozwalał pracować poprzedniemu Sejmomi, a w końcu rozwiązał go. W ocenie tych motywów musi być wzięta pod sumienną uwagę cała działalność obu stron. A gdyby ocena ta miała wypaść na korzyść Rządu, społeczeństwo musi także powiedzieć, czego chce od nowego Rządu, który przyjdzie na miejsce poprzedniego.

Że w tych warunkach nie tylko Konstytucja, czy „Konstytuta", ale także ine sprawy, a przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze i finansowe, wysuną się na front walki wyborczej — to jasne i konieczne.

NADCHODZĄCE WYBORY BĘDĄ NAPRAWDĘ — WIELKIEMI WYBORAMI.

### O sposobach wybierania.

„Robotnik" podkreślając również doniosłe znaczenie wyborów mających zadecydować o przyszłości Polski, zastanawia się, czy wybory mogą być fałszowane:

CZY MOŻNA DECYZJĘ TRZYDZIESTU MILJONÓW OBYWATELI — W TEM PONAD DZIESIĘĆ MILJONÓW WYBORCÓW — SFAŁSZOWAĆ, ZGWALCIĆ, PRZEKUPSTWEM ZDOBYĆ?

Są ludzie w Polsce, którzy twierdzą: — tak! Wedle nich kwestja zgwalcenia i sfalszowania decyzji trzydziestu miljonów, jest tylko kwestją najpierw „tresury", potem odpowiedniego wielomiljonowego funduszu wyborczego a wreszcie KWESTJĄ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Zostawię na razie na uboczu kwestję „tresury" i kapitału, a zajmię się rolą administracji i możliwością fałszowania decyzji wyborców w ciągu całego aktu wyborczego, od układania list wyborczych aż do ogłoszenia, kto został wybrany.

Na czele administracji stoi w państwie Rząd. Rząd ten ZAPYTUJE przecież naród o jego wolę i równocześnie wolę tę miałby gwałcić, fałszować i kupować? W podobnym fakcie leżałoby na dnie wszystkiego przekonanie, że ten naród jest chyba idjotycznie głupi! Cała historja schodzi tu do rzędu jakiejś farsy, a nie ważnego aktu politycznego.

Pocóż głupców, tchórzów lub chciwców, których można oszukać, nastraszyć lub kupić, jeszcze pytać o jakieś zdanie w sprawie najważniejszej, dotyczącej losów państwa? Pocóż komedja głosowania, skoroby można większość wyborców mieć powyższymi środkami? I dostać odpowiedź, którąby nie była wcale odpowiedzią, a czemś pozornem i bez podstaw? W gwałcie wyborczym, użytym ewentualnie przez Rząd przy wyborach, leżałoby jakieś głupie przestępstwo zasad logiki i sprawiedliwości. A przecież na pomnikach i w dziełach najuczeńszych ludzi ciągle czyta się twierdzenie, że „SPRAWIEDLIWOŚĆ JEST FUNDAMENTEM PAŃSTWA", że „nieprawością narody giną" itp.

RZĄD, KTÓRYBY GWAŁCIŁ LUB FAŁSZOWAŁ WYBORY PRZEZ SIEBIE SAMEGO ROZPISANE, BYŁBY RZĄDEM, KTÓRYBY PROSTĄ DROGĄ PROWADZIŁ PAŃSTWO DO ZGUBY.

Przeprowadzimy następnie dłuższy i interesujący wywód, jakby to wyglądały poszczególne organy administracyjne nadużywane do wpływania na wynik wyborów, a więc wójtowie, starostowie, policja, kończy „Robotnik" taką lapidarną, a trafną uwagą:

FAŁSZOWANIE WYNIKU WYBORÓW JEST JAK FAŁSZOWANIE WEKSLI. NIE CZYNI TEGO ŻADNA ZDROWA FIRMA.





### Po strasznym huraganie w San Domingo.

NOWY JORK, 6.9. Położenie w San Domingo przypomina straszny obraz zniszczenia, jaki przedstawiały nawiedzone w lipcu strasznem trzęsieniem ziemi miejscowości Włoch południowych.

Z 10.000 domów w stolicy pozostało zaledwie około 400, reszta przedstawia bądź kupę gruzów, bądź też grozi zawaleniem.

Zawalonemi rumowiskiem ulicami miasta przejeżdżają liczne samochody i wozy z zabitymi i rannymi. Głodującą ludność zacpatrują w ciepłą strawę lotne kuchnie polowe, dostarczone z Haiti i przez amerykański Czerwony Krzyż.

Wskutek upałów podzwrotnikowych, ciała zasypane gruzami ulegają bardzo prędko rozkładowi, zatruwając powietrze. Bezdomna ludność nocuje w ocalałych kościołach i gmachach publicznych.

Według urzędowych danych liczba zabitych wzrosła dotychczas do 1.200. Cyfra ta znacznie się podniesie i dosięgnie niewątpliwie conajmniej 3.000.

Połączenie z wnętrzem kraju nie zostało do tej pory przywrócone. Istnieją obawy, że stamtąd nadejdą niemniej groźne doniesienia.

Wobec licznych wypadków ograbienia zniszczonych przez orkan domów, władze ogłosiły w zburzonem mieście stan oblężenia.

Przytrzymani na gorącym uczynku grabieży mają być doraźnie rozstrzeliwani.





### Nowe trzęsienie ziemi WE WŁOSZECH.

RZYM, 6.9. Zburzone podczas strasznej katastrofy trzęsienia ziemi 23 lipca rb. miasteczko włoskie Melfi, nawiedzone zostało wczoraj wieczorem o godz. 10.30 nowemi wstrząsami, trwającemi 5 sekund.

Ogarnięta paniką ludność, która nie ochłonęła jeszcze z wrażenia po ostatniej katastrofie, wyległa masami na place. Mimo usiłowań władz nie udało się mieszkańców skłonić do powrotu do domów. Wszyscy spędzili noc pod gołem niebem.

Większych szkód materjalnych, jak również ofiar w ludziach nie zanotowano.

### Krwawe rozruchy NA ULICACH SMYRNY.

BERLIN, 6.9. — Według doniesień ze Stambułu, doszło wczoraj w Smyrnie do krwawych awantur ulicznych w związku z przyjęciem założyciela nowej partji tureckiej, Fethi-beja.

Podczas starć tłumu z policją trzech policjantów wrzucono do morza.

Do zaburzeń przyszło wskutek tego, że policja udaremniła dekorowanie domów z okazji przybycia Fethi-beja. Policja przeprowadziła około 300 aresztowań.

Smyrna prócz Stambułu jest ośrodkiem ruchu Fethi - beja, oba te miasta, jako handlowe, cierpią bowiem poważnie wskutek narodowej polityki Ismeta paszy.

Rząd cieszy się natomiast bardzo silnem poparciem mas chłopów anatolijskich, którzy stoją przy boku Ismeta-paszy.

### Rajd azjatycki SOWIECKICH SAMOLOTÓW.

RYGA, 6.9. — Dziś rozpoczął się lot azjatycki samolotów sowieckich. Trasa prowadzi z Moskwy przez Angorę — Teheran — Kabul i z powrotem do Moskwy.

### CZĘŚCIOWE POWODZENIE NURKÓW, WYDOBYWAJĄCYCH TRANSPORT ZŁOTA.

LONDYN, 6.9. Nurkom włoskiego parowca „Artiglia" udało się wydobyć z głębin morza jedną ze stalowych szkatułek ze złotem z transportu 200 miljonów franków złotych, który zatonął na parowcu angielskim „Ypipt" o parę mil morskich od Brestu.

Praca nurków odbywała się w niezwykle ciężkich warunkach. Prawdopodobnie prace te, związane z wydobywaniem złota, które znajduje się w 100 szkatułkach, potrwają do wiosny 31 roku.

### Irigoyen ustąpił.

LONDYN, 6.9. — Według doniesień z Buenos Aires prezydent Argentyny Irigoyen ustąpił ze stanowiska. Władzę objął wiceprezydent Martines, który ogłosił stan oblężenia na przeciąg dni 30.

# WYBORY A SPRAWY GOSPODARCZE.

## W jakim celu idzie społeczeństwo do walki wyborczej.

Prof. R. Rybarski, prezes parlamentarnego koła Stronnictwa Narodowego zamieścił w „Gazecie Warszawskiej" ciekawe uwagi, które w pierwszym rzędzie powinny wziąć pod uwagę organizacje gospodarcze. — Red.

Rozpisane obecnie wybory do Sejmu i Senatu ujawnią, jak każde wybory, cały szereg sprzecznych haseł, dążeń, nastrojów, programów i zapowiedzi. Zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne położenie państwa jest dostatecznie skomplikowane, by nie brakło materjału do sformułowania się zasadniczych przeciwieństw. Zbyt wiele zagadnień jest nierozstrzygniętych by można było wybrać tylko niektórych z nich, ograniczyć się np. tylko do sprawy naszej Konstytucji, a wszystko inne pominąć milczeniem, względnie zepchnąć na plan dalszy. Wobec bardzo ostrej walki o władzę, która toczy się obecnie w Polsce i sporów o tyle ogólnych zagadnień czysto politycznych, mogłaby się nasunąć obawa, że **odsunięte zostaną sprawy gospodarcze i finansowe, że za mało będzie się zwracało uwagi na pozytywne sposoby wyjścia z obecnego przesilenia. Może** równocześnie grozić u innych wręcz przeciwna jednostronność: zechcą oni może wysuwać wyłącznie tylko gospodarcze postulaty, ogłaszając swoje desinteressement we wszelkich innych zagadnieniach.

I jedno i drugie byłoby błędem. Lekceważyć zagadnienia gospodarcze i finansowe może tylko człowiek lekkomyślny, żyjący w świecie fantazji. Byłoby złą rzeczą gdyby w nowo obranem przedstawicielstwie narodu brakło ludzi, którzy rozporządzają gruntowną znajomością tych zagadnień. Z drugiej strony jednak każde zagadnienie, które się wysuwa w walce wyborczej, każde hasło, w imię którego chce się zdobyć głosy ludności, jest już tem samem zagadnieniem politycznem. Nie podobna jest przeprowadzić skutecznie parcelacji programów, wybierać sobie to, co szczególnie dogadza, a nie wspominać dyskretnie o reszcie. **Walka wyborcza, to przedewszystkiem walka o to, czy ci, którzy dzisiaj rządzą państwem, mają nadal niem rządzić.** Kto zechce godzić się z obecnym stanem rzeczy, ten weźmie pełną odpowiedzialność za cały obóz rządowy, za wszystkie jego kroki, o ile oczywiście wyraźnie ich nie potępi. Na nic nie zda się projektowany „camouflage" list tak zw. zawodowych, czy gospodarczych. **Każdy ma swoje dobre prawo, by stanąć do walki i wypowiedzieć się za lub przeciw.** Ale nie uda się nikomu przemycić swoich cichych interesów z obozem rządowym pod flagą bezpartyjności, czy też „objektywizmu" gospodarczego; mieć z jednej strony poparcie sfer rządowych, a równocześnie umywać ręce od wszelkiej odpowiedzialności.

Zagadnienia gospodarcze i finansowe **nie dadzą się nigdy oddzielić od całości zagadnień narodowo-państwowych.** Urzeczywistnienie jakiegokolwiek programu gospodarczo-finansowego zależy od całej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, od stanu prawnego państwa, od jego społecznej i politycznej równowagi. Wielką krzywdę życiu gospodarczemu wyrządziłby ten, ktoby chciał zlekceważyć te inne zagadnienia. Równocześnie na wielkie szkody i bezpieczeństwa naraziłby ważne interesy gospodarcze ten, **ktoby chciał w wir walki wyborczej, która musi być walką polityczną, wciągnąć instytucje i zrzeszenia, które nie są powołane do celów politycznych.**

Powtarzamy: każdy ma prawo, ma nawet obowiązek, zająć takie lub inne stanowisko w walce wyborczej. Ale można to robić we własnem imieniu, albo też w imieniu zrzeszenia politycznego, które on reprezentuje. **Ale nie wolno nikomu płatać w to instytucyj, powołanych do innych celów. Te instytucje i zrzeszenia mają określone zadanie gospodarcze i** zawodowe, mają zresztą zwykle swoje statuty, które nie przewidują ich udziału w wyborach do ciał parlamentarnych. Społeczeństwo składa się z ludzi o określonym zawodzie: rolników, przemysłowców, kupców, lekarzy, urzędników i t. d. **Ale byłoby absurdem, gdyby się oczekiwało, że wszyscy rolnicy lub wszyscy fabrykanci czy kupcy zajmują jedno stanowisko polityczne przy wyborach do Sejmu, że łączy ich tylko wspólność interesów narodowych,** a nic ich nie dzieli. Wynikiem prób takiego wciągania gospodarczych instytucyj w walkę wyborczą, zwłaszcza w tak ostrą walkę wyborczą, jaka się będzie toczyć obecnie, **byłoby tylko szkodliwe ich rozpolitykowanie.** A nie potrzeba dodawać, że pociągnęłoby to za sobą dalsze konsekwencje.

Niechaj ci, którzy dzisiaj reprezentują określone grupy gospodarcze, którzy mają obowiązek bronić ich uprawnionych interesów, zadadzą sobie następujące pytanie: **czy wyjdzie na dobre tym interesom, gdy się okaże, że cała grupa, cała nawet warstwa społeczna stoi po stronie dzisiejszego porządku w państwie i bierze na siebie nolens volens, pełną za ten porządek odpowiedzialność?** Pytanie to warto rozważyć, nietylko pod kątem widzenia bieżącej chwili, lecz choćby w perspektywie roku lub dwóch lat. Pozytywną odpowiedź na to pytanie mogą dać tylko... „wściekli ryzykanci".

**R. Rybarski.**



I BEZ PIEGÓW
Spędzisz lato,
Polska wioska, czy Riviera —
I recepta dobra na to:
Krem i mydło
**LESCHNITZERA**
W apt. i drog. krem 3.15, mydło 2.30
Gdzie niema, wprost:
**Apt. Drancz i S-ka. Bielsko.**

# Wychodźtwo polskie we Francji

## w obronie granic Polski.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Takiej manifestacji, jakiej świadkiem byliśmy w niedzielę w Bruay en Artois, nie było od lat wśród wychodźtwa polskiego we Francji. Złożyło ono egzamin z patrjotyzmu swojego i dowiodło, że czuje się związane z Ojczyzną i każdy atak na jej całość uważa jako skierowany i przeciw sobie.

Wychodźtwo polskie we Francji to warstwa pracująca. I dlatego wspaniałe udanie się niedzielnej manifestacji w Bruay to potwierdzenie głębokich uczuć patrjotycznych jakiemi owiany jest robotnik polski!

Mimo żalów, jakie robotnik ten mógłby mieć i ma je wobec warunków w kraju, które zmusiły go do szukania chleba u obcych, robotnik polski, tworzący emigrację we Francji sprawę umiłowania Ojczyzny stawia po nad wszystko.

Punktualnie o godz. 2 wielka sala kopalniana przy pomniku była pełna

Po udaniu się delegacji przed pomnik gdzie przy dźwiękach polskiego i francuskiego hymnu narodowego prezes Centralnego Komitetu Polaków we Francji Szambelańczyk w otoczeniu kilku sztandarów, złożył wieniec ku uczczeniu poległych, rozpoczęto zgromadzenie.

Przy stole prezydjalnym zasiadają prezes CKP **Szambelańczyk** w otoczeniu członków prezydjum Rady Wykonawczej, wydawca „Narodowca" **p. Michał Kwiatkowski** i redaktor naczelny **Miedziński,** przedstawiciel „Wiarusa Polskiego" i przybyły nieco później **ks. dziekan Radwański.**

Po zagajeniu zgromadzenia przemówiali: prezes Szambelańczyk, b. poseł M. Kwiatkowski, który w przeszło godzinnym referacie, przerywanym kilkakrotnie oklaskami całej sali, kreśli **niebezpieczeństwo, jakie Polsce i pokojowi światowemu grozi ze strony Niemiec.**

Następnie zabrał głos ks. dziek. Radwański, odczytując następującą rezolucję, przyjętą grzmiącemi oklaskami:

**„Wbrew dążeniom warstw pracujących do utrwalenia pokoju światowego, wbrew prawom przyrodzonym polskiej ludności Pomorza,**

**wbrew najżywotniejszym interesom narodu polskiego,**

**oraz wbrew wszelkim zasadom sprawiedliwości, uczciwości i przyzwoitości, opinja publiczna w Niemczech pod przewodnictwem ministrów niemieckich i przywódców z wojny światowej atakuje granice Polski i domaga się nowego rozbioru Polski.**

**Wobec tego my Polacy wychodźcy i przedstawiciele wychodźtwa, zebrani na wiecu, zwołanym przez Centralny Komitet Polaków we Francji, w Bruay-en-Artois dnia 31 sierpnia, zakładamy uroczysty protest przeciw ujawnionym otwarcie dążeniom niemieckim do zamachu na granice polskie,**

**— dążeniom, które świadczą o tem, że mimo wojny światowej nie osłabła wiara w możliwość dorabiania się cudzą krzywdą, oraz że odrodzony imperjalizm niemiecki w dalszym ciągu zagraża pokojowi świata i dąży do odwetu.**

**Oświadczamy, że solidaryzujemy się z całym narodem polskim w gotowości do obrony polskich granic i każdej piędzi polskiej ziemi, z której najbliższem sercu naszemu jest Pomorze, które pozostało polskiem mimo 150 lat niewoli i gwałtów pruskich.**

**Wobec warstw pracujących świata my robotnicy polscy stwierdzamy, że ataki niemieckie na granice polskie są wstępem do wojny odwetowej, do której przyczyny i środki przygotowuje z całą siłą i metodą imperjalizm niemiecki, wzmocniony na siłach po ewakuacji Nadrenji przez wojska koalicyjne.**

**Wychodźtwo polskie we Francji dziękuje sprzymierzonej Francji za zajęcie zdecydowanego stanowiska przeciw zakusom niemieckim, jako też i wyraża uznanie tym wszystkim, którzy w interesie sprawiedliwości i pokoju przeciwstawiają się przeciw polskiej akcji niemieckiej".**

---

Zachodzi jedno małe pytanie. Dlaczego Konsulat Rzplitej w Lille, zaproszony na potrjotyczną manifestację wychodźtwa w obronie całości Rzeczypospolitej nie raczył nikogo wydelegować?! Jak dotąd bowiem nie jest nam wiadomem, aby, Min. spr. zagr. zakazało brania udziału w manifestacjach obywateli polskich, dających wyraz gotowości obrony Rzeczypospolitej.

**Nar...**

# Zdemaskowanie szantażu

## z pokojową rewizją granic.

Ostatnia mowa min. Treviranusa, wygłoszona w Królewcu, jest bodaj ze wszystkich przemówień niemieckiego ministra terenów okupowanych najdonioślejszą. W mowie tej bowiem znajdujemy następujący ustęp: „Partja konserwatywna umieściła w swym programie rewizję planu Younga i rewizję granic wschodnich, ponieważ uważa ona za właściwe mówić prawdę tak, jak ją widzi. Lecz gdyby nawet był ministrem spraw zagranicznych, nie usiłowałbym w żadnym wypadku dać Polsce okazji rozwinięcia tego problemu w Genewie. W tej sprawie niema żadnych sprzeczności, pomiędzy nami a rządem Rzeszy.

Pan Treviranus w imieniu własnem i rządów Rzeszy oświadczył tedy, iż Niemcy nie zamierzają przez Genewę domagać się rewizji granic, innemi słowy, nie chcą próbować szczęścia z artykułem 19 paktu Ligi Narodów. Tej przynajmniej zasady chcą trzymać się w najbliższej przyszłości. Opinja ta jest zupełnie zgodna z taktyką Niemiec w Genewie, gdyż Rzesza, mimo ciągłych pogróżek, nie próbowała ani razu użyć artykułu 19 przeciw Polsce i jej zachodnim granicom. Uczyniła tak oczywiście nie ze względu na poszanowanie traktatów, lecz z tego powodu, że każda próba rewidowania granic przy pomocy art. 19 paktu skończyłaby się dla Niemiec **fatalnie.**

P. Curtius nie powiedziałby zapewne nigdy tego, co oświadczył ostatnia p. Treviranus, gdyż w świetle mowy królewieckiej p. Treviranusa wynika niedwuznacznie, iż wieczna gadanina niemiecka o artykule 19 jest **zwykłym szantażem w stosunku do Polski,** którą Niemcy pragną straszyć bronią, nie wróżącą żadnych absolutnie szans zwycięstwa napastnikowi. Dla opinji polskiej mowa Treviranusa nie jest żadną rewelacją. Artykuł 19 paktu w żadnym wypadku nie przewiduje rewizji granic i dlatego nie zawiera żadnego niebezpieczeństwa dla Polski. Zasługą p. Treviranusa jest natomiast fakt, że w imieniu rządu niemieckiego przyznał, iż po artykule 19 Niemcy niczego się nie spodziewają. Czy p. Curtius będzie z tego zadowolony — należy wątpić, gdyż Niemcom od wygłoszenia mowy królewieckiej przez leadera niemieckich konserwatystów ubywa „argument", którym stale żonglowali, usiłując zasugerować opinję międzynarodową, iż pakt Ligi pozwala im żądać rewizji granic.

Że zaś Niemcy zmierzać będą do rewizji granic nie przez artykuł 19 paktu Ligi, lecz **dochodzić zamierzają swych pretensyj siłą,** o tem świadczy ten fragment mowy p. Treviranusa, który głosi, iż **„właściwa chwila dla akcji rewizyjnej nastąpi wtedy, gdy naród niemiecki będzie dostatecznie silny, by mieć gwarancje, iż będzie w stanie podtrzymać podobne żądanie aż do osiągnięcia ostatecznego rezultatu".**

Sprawa jest tedy postawiona jaśniej niż kiedykolwiek. Nie przez Genewę drogą pokojowych dyskusyj, **lecz siłą** zmierzać będą Niemcy do „odebrania" Polsce ziem zachodnich. Tak też ocenia tendencje niemieckie opinja francuska, której podstawę charakteryzuje w następujących słowach paryski korespondent „Journal de Geneve": „Mowy Treviranusa będą z pewnością żywo komentowane w Paryżu i niewątpliwie wzmocnią prądy, przejawiające się w kierunku dostosowania polityki uprawianej od paru lat do nowych okoliczności. Idea, iż polityka lokarneńska nie może już wystarczyć w obecnych warunkach, posiada przekonanych zwolenników w samem łonie rządu francuskiego".

# ALA PRZED SĄDEM

## OPINJI NASZYCH CZYTELNICZEK I CZYTELNIKÓW.

**NAUKA Z POWIEŚCI PŁYNĄCA.**

**O ile chodziło o to — pisze „N" z Niwki** — aby przedstawić w powieści, jaką młoda i przystojna panna nie powinna być, to cel ten został osiągnięty. Powieść powinna być nauczką dla tych czytelniczek, które same może nie zdawały sobie dotąd sprawy, jak dalece podobne są do Ali.

Ze stanowiska życiowego typ Ali zawiera w sobie rażącą sprzeczność: piękno zewnętrzne i brzydotę duszy. W tej dysharmonji tkwiąc, Ala nie powinna osiągnąć swego dorywczego celu. Czy nie należałoby przenieść akcję powieści z plaży na teren życia rzeczywistego i dać Ali odpowiedniejsze otoczenia?

Czy w ogniu prawdziwego uczucia, pod wpływem niepowodzeń pozostałego, mógłby zmienić się charakter Ali? Sądzę, że tak. Trzeba tylko obudzić w niej duszę, uszlachetnić ją, a wtedy... los, który winien być sprawiedliwym sędzią, nie poskąpi jej uśmiechu.

**GDYBYM BYŁA ŻEROMSKIM...**

Trudno się domyśleć końca powieści — **pisze p. H. P. z kop. Flora** — gdybym była Żeromskim (boję się tego nazwiska), tobym przeprowadziła Alę przez całe piekło udręczeń i ohydy, a potem uzdrowiłabym ją i oczyściła moralnie, a wreszcie uśmierciłabym ją suchotami lub zapaleniem mózgu.

Pani Anastazja Drewnowska postąpi najprawdopodobniej inaczej, całkiem po kobiecemu. Może nawet tak lepiej będzie?

**TRZEBA ALĘ RATOWAĆ.**

Ala nie jest mimo wszystko gorszą od swych przyjaciółek z plaży — **pisze „Ala" (D. C.), z Dąbrowy** — i wielu panien współczesnych, dlatego też opinja musi jej wiele wybaczyć. Przypuszczam, że autorka chce przez Alę przestrzec, umoralnić i uszlachetnić dzisiejszy świat panieński.

Trzeba jednak Alę ratować. Myślę, że w ostatecznym wypadku znajdzie się wyjście. Duninowi da się coś z poza towarzystwa plażowego, a Ale po długim okresie choroby i odrodzenia — trzeba wyswatać za Wrońskiego.

**KRÓTKO i WĘZŁOWATO.**

**Tażsarea z Sosnowca** załatwiła się z odpowiedzią krótko i węzłowato, wróżąc, że „Ala wyjdzie za Sińskiego, Rysia za Wrońskiego a z Rutą ożeni się Dunin.

**ŻAL DO AUTORKI.**

Czyż można więcej złego — **pisze XX. z Dąbrowy** — powiedzieć o Ali, niż to zrobiła autorka. Mam nawet żal do pani Anastazji, że ją tak sponiewierała. Ale błagam, niech Pani okaże trochę litości biednej Aluchnie. Niech jej pani każe wyjechać do Warszawy czy gdziekolwiek, choćby na koniec świata, niech jej Pani da dużo czasu na opamiętnie się, a ręcę, że piękna panna stępi pazurki, któremi tak mocno drapała i otworzy ramiona tym razem szczerze i serdecznie wobec rycerskiego kapitana.

**SŁUSZNIE DEPCZE PO SERCACH.**

Ala postępuje zupełnie słusznie — **pisze jakaś zawiedziona „Ala" z Sosnowca** — że depcze po sercach męskich i używa ich stałej broni. Podejrzewam, że Dunin jest żonaty i dlatego nie wyjawia swej miłości Ali, bo inaczej trudno byłoby go zrozumieć. Ale żona Dunina umrze i wtedy Dunin odnajdzie Alę. Oby tylko nie pospieszyła się z rozpaczy w innym kierunku.

**POZOSTANIE SOBĄ.**

Choć Ala jest piękna i zgrabna — **pisze p. Anna Kucharska z Sosnowca** — charakter jej dalekim jest od piękna i szlachetności. Charakter to niski i pospolity, o przyziemnych pragnieniach i bez wznioślejszych porywów. Nigdy się nie poprawi a — mojem zdaniem — zasługuje na wszechstronną pogardę i potępienie. Ale męża bogatego Ala znajdzie — potrafi to! Nigdy jednak nie pozbędzie się swych wad i pozostanie sobą: w wiecznej pogoni za romansową przygodą.

**W niedzielę 14 b. m. ogłosimy rezultat ankiety, i nazwiska tych osób, którym sąd konkursowy przyzna nagrody.**

**A więc trochę cierpliwości i wyrozumiałości dla sądu, który ma nielada pracę przewertować 1318 odpowiedzi.**

# PRZEKLĘTE JEZIORO

## LEGENDA I PRZESZŁOŚĆ POREMBY.

W odległości 7 klm. na zachód od Zawiercia leży sobie niczego wioska, położona w pięknej okolicy pagórkowatej i lesistej.

Osada słynie z tego, że posiada staw znacznych rozmiarów, zarosły szuwarem i wydający jakąś odurzającą woń. Ów staw był niegdyś jeziorem, które miało do 3 klm. długości, a zwierciadło wód jego było czarne jak smoła.

Nad tem jeziorem przed zgórą 700 laty stało niewielkie, ale silne zamczysko, mieszczące się w tem miejscu, gdzie dziś widnieje piętrowy budynek, noszący na sobie ślady wieków (u zachodniego brzegu dzisiejszego stawu). W zamku tym mieszkał rycerz Żelisław, herbu Belina, z córką Bożenną i synem Bożywojem. Bożenna był to anioł w ludzkiej postaci, zaś Bożywoj oznaczał się dumą, dzikością i niepomiarkowaniem. Z niezrozumiałych powodów wprost nie mógł patrzeć na siostrę i na każdym kroku dokuczał jej i krzywdził bez powodu. Hamował nienawiść brata towarzysz jego Miłosz, sierota po przyjacielu Żelisławie, lecz nie na wiele się to zdało. Stary Żelisław, widząc taki rozdźwięk między dziećmi, wysłał Bożywoja w świat, myśląc, że dłuższa podróż zmieni młodzieńca.

Minęło parę lat. Na świecie było ciemno, wicher dął gwałtowny po starych świerkach, otaczających zamczysko lasów, a deszcz trzaskał o błony okien. Jezioro Czarne (bo tak się wówczas dzisiejszy staw nazywał) burzyło się zapienione, miotając bałwany i uderzając niemi o mury zamku, w którym od paru miesięcy mieszka Bożenna, ale jako sierota, bo ojciec jej, stary Żelisław, legł w kaplicżce zamkowej na wieczny sen.

Na wieść o śmierci ojca powrócił z podróży Bożywoj wraz z Miłoszem, lecz jeszcze z większą nienawiścią do siostry. Bożenna zrozpaczona, opuściła zamek i przeniosła się do dworku drewnianego, który stał obok na przeciwnym brzegu jeziora.

A tymczasem Bożywoj rozpoczął gospodarzyć na zamku w ten sposób, że rozpędził starą służbę, a poprzyjmował nową, że mieszkańców okolicznych włości srodze uciskał i karał bez litości, że dzień za dniem hucznie biesiadował, że po głębokich nurtach jeziora odgłos muzyki i pijanych okrzyków dzień i noc się odbijał, że od czasu do czasu wynoszono z komnat zamkowych trupa kogoś ze służby, co po pijanemu został zamordowany przez Bożywoja.

A w domku po drugiej stronie jeziora piękna Bożenna łzy leje nad nieludzkim bratem, pocieszana tylko przez starą nianię Grzymisławę i Miłosza, co ukradkiem odwiedzał ją, stroniąc od towarzystwa i orgji Bożywoja.

Zamek ugina się pod przekleństwem uciśnionych włości, a jezioro Czarne wstrząsa się gniewnie, szumi i huczy, pieni się i sroży na występki Bożywoja. Aż jednej nocy, gdy pijatyka osiągnęła punkt kulminacyjny — zerwała się nagle straszna burza, pioruny zwaliły się na zamek, jezioro zatrzęsło grzbietem, wzdęły się jego bałwany i runęły na zamek, aż się rozpękły mury jego i zwaliły się w nurty wodne, grzebiąc w odmętach Bożywoja z całą zgrają biesiadników. Ocalał tylko Miłosz, bowiem przedtem skrycie uszedł do dworku, gdzie przebywała Bożenna.

Przez wiele lat potem, wśród ciszy nocnej na jeziorze rozbrzmiewały krzyki potopionych biesiadników, jęki i przekleństwa, a na powierzchni wody czarnej jak smoła ukazywały się straszliwe widma i złowróżbnym krzykiem niepokoiły mieszkańców osady, co od nazwy jeziora zwała się Czarną Porembą i do XIV wieku utrzymała tę nazwę. Była to jedyna osada w tych okolicach lokowana na „prawie niemieckiem".

Około r. 1375 była własnością jakiegoś Krzywosąda, morawczyka, zwanego pospolicie Krzywakiem. W XV wieku osada przyjęła nazwę Poremby Mrzygłodzkiej i była własnością Pileckich, zaś w XVI wieku dziedzicem wioski był Padniewski. W tym czasie osada należała do fary w Ciągowicach. W r. 1800 nabył wieś bankier wrocławski Pringsheim. On to w r. 1837 wzniósł tu wielki piec „Żurane", który legł w gruzach i dopiero odbudowany został w r. 1859. W roku 1881 istniała tu kopalnia „Joanna" oraz fabryka odlewów żelaznych istniejąca do dzisiaj. Z kopalni dziś istniejących należy wymienić: „Hugo" i „Zygmunt".

Obecnie Poremba liczy około 3800 mieszkańców i posiada własną parafję.

**Marjan Kantor-Mirski.**

# ŚWIĘTO PUŁKOWE

## 3 PUŁKU UŁANÓW.

W dniu 23 września rb. obchodzi święto pułkowe 3 pułk ułanów „Dzieci Warszawy", stacjonowany obecnie w Tarnowskich Górach. Pułk ten **częściowo był formowany i w Zagłębiu**, a mianowicie w r. 1918 przez ówczesnego rotmistrza Słonimskiego został utworzony t. zw. VI szwadron, poczem wysłany do Pińska. Pozatem do pułku tego są stale wcielani poborowi z Zagłębia Dąbrowskiego. W związku z tem zamieszczamy w streszczeniu historję pułku, sądząc, że zainteresuje się nią wielu cytelników.

Pułk 3 ułanów, którego dzieje wojenne chlubnie skreślone są w historji walk o wyzwolenie Ojczyzny z pod jarzma najeźdźców **powstał w listopadzie 1917 r.** a twórcą jego był ówczesny pułkownik i b. dowódca 13 p. dragonów rosyjskich, obecnie generał w stanie spoczynku Zygmunt Łempicki.

Organizacja pułku nastąpiła w Mozołowie, dokąd garnęli się ze wszech stron **byli oficerowie i żołnierze rosyjscy**. Pozatem lacy i w tejże miejscowości wydany został pierwszy rozkaz pułkowy oraz ustalonowiona obsada pułku, składająca się wówczas **z 79 oficerów i 863 szeregowych.**

Zbolszewiczałe pułki ówczesnego wodza naczelnego wojsk rosyjskich Krylenki przeszkadzały pod każdym względem w formowaniu się pułku, co doprowadziło do stoczenia szeregu walk z niemi, by uniknąć rozbrojenia. Walki te trwały do 1918 r. i były nader uciążliwe, ponieważ pułk nie dysponował w tym czasie ani odpowiednią bronią ani też ekwipunkiem oprócz koni, które częściowo zdobył na wojskach rosyjskich, częściowo zaś pochodziły z darów okolicznego ziemiaństwa.

Świeżo zorganizowany pułk staczał potyczki w szeregu miejscowościach i pierwszym jego zwycięskim działaniem było rozbrojenie batalionu bolszewickiego w Krasnymbrzegu. W międzyczasie Mińszczyznę zajęli Niemcy, których odnoszenie się do pułku było nadzwyczaj wrogie i w maju 1918 r. doszło do przygotowań reorganizacji pułku z tych powodów, co nastąpiło definitywnie w dn. 3 lipca 1918.

Tak oficerowie jak i szeregowi związani z sobą nieprzerwaną nicią braterstwa zaczynają się rozjeżdżać w różne strony z głębokiem postanowieniem zespolenia się ponownie pod sztandarem pułku, gdy nadejdzie chwila, w której będą zagrożonej Ojczyźnie potrzebni. W październiku 1918 r. zaczyna na nowo formować pułk w Warszawie płk. Strzemieński. Następuje rozbrojenie Niemców w listopadzie tegoż roku, w którym pułk bierze czynny udział. Zostaje zdobyty przez ówczesnego mjr. Bystrama późniejszego dowódcę pułku, Zamek królewski, rozbrojonych 2 kompanje szturmowe niemieckie oraz wziętych do niewoli 150 oficerów niemieckich z płk. Nette szefem sztabu Beselera na czele. Prócz powyższego pułk zdobywa 12 karabinów maszynowych, 60 koni, duże zapasy broni ręcznej i amunicji oraz 2 piękne samochody Beselera, jak również słynne siwki króla belgijskiego, które oddane zostały do dyspozycji Naczelnika Państwa.

Zaczynają się zgłaszać liczni ochotnicy między którymi znalazło się wielu Zagłębian tak, że już **w styczniu 1919 r. wyruszają pierwsze szwadrony na odsiecz zagrożonego przez Ukraińców Lwowa.** W marcu wychodzą dalsze szwadrony na front bolszewicki i w miesiącu kwietniu 1919 r. zbiera się pułk w okolicy Pińska.

W dalszych bezustannych walkach osiąga pułk w 1920 r. jeden z pierwszych linję Dniestru, biorąc następnie udział w ofenzywie kijowskiej. W czasie odwrotu z pod Kijowa pułk osłania cofanie się naszych wojsk, staczając walki z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi. Następuje przeciwofenzywa naszych armji w sierpniu 1920 r. i szybko następujące boje pułku pod Cycowem, gdzie ginie ugodzony zdradziecką kulą bolszewicką śp. por. Minter, meldując swemu dowódcy szwadronu **„Panie poruczniku melduję, jestem zabity"** — i pada martwy, gdy tymczasem poszczególne plutony pułku szarżują na znacznie liczniejszego nieprzyjaciela.

Pod Noricą zdobywa 1 szwadron szarżą 2 kompletne baterje bolszewickie bronione silnym ogniem karabinów maszynowych, w dalszym ciągu pod Sokółką pluton ppor. Dobrzyńskiego szarżuje na baterję nieprzyjacielską której z pomocą przybywają dwa szwadrony jazdy, mimo czego szwadrony 2-gi i 3-ci pułku rozbijają je kompletnie. Zdobyczą pułku były **3 karabiny maszynowe oraz 150 jeńców.** Bolszewicy stracili w tym boju 80 koni.

We wrześniu 1920 r. pułk przechodzi na front litewski i w dniu 23 tegoż miesiąca zdobywa w szyku pieszym brawurowym szturmem most na Niemnie pod Druskiennikami z rtm. Słonimskim, Wielowieyskim i ppor. Kuścińskim na czele, mimo gęstego ostrzeliwania mostu ogniem karabinów maszynowych litewskich. **Rocznica tego dnia obchodzona jest w pułku uroczyście jako dzień Święta pułkowego.**

Po ukończeniu działań wojennych pułk strzeże wschodnich rubieży Rzeczypospolitej Polskiej w Plissie i Głębokiem, poczem przejściowo stoi w Brzeźnicy, Oświęcimiu i Dąbiu pod Krakowem, ostatnio w Tarnowskich Górach, uczestnicząc w objęciu Górnego Śląska przez wojsko polskie. Pułk posiada sztandar ofiarowany przez stołeczne miasto Warszawę który wręczony został pułkowi w dniu 16.10.1921 r.

**W walkach o utrwalenie niepodległości Ojczyzny zginęło w pułku 12 oficerów, 72 szeregowych oprócz wielu którzy zginęli bezimiennie. Rannych ponad 300.**

**Odznaczonych srebrnym krzyżem Virtuti Militari 91. Krzyżem walecznych 609 w tej liczbie czterokrotnie 33, trzykrotnie 68, i dwukrotnie 156.**

**Zdobycz wojenna pułku wynosi 25 dział, 103 karabinów maszynowych, 4.000 karabinów, 3.500 jeńców, 800 koni oraz wielką ilość sprzętu wojennego.**

Od dnia 12 lutego 1928 r. dowodzi pułkiem **podpułkownik Żelisławski Kazimierz.**

KRONIKA TYGODNIOWA.

# ZAGŁĘBIE SZALEJE

Nic mnie to nic obchodzi, że taki sam tytuł ma rewja w „Arlekinie", której nie znam, przypuszczam jednak, że w rewji chodzi o szał zabawy, humoru, dowcipu, wskutek czego szalenie dużo publiczności zapełnia salę teatrzyku. Nie ma to nic wspólnego z obłędem, ani czarną magją, jest to raczej magja bajecznie kolorowa, o czem zresztą świadczy pstrokaty afisz.

Mam na myśli szaleństwo z gatunku cięższych, głębszych, czy wyższych, mianowicie szaleństwo Romana Tańskiego, który, o ile wiem, nie należy do sekty satanistów, lubi czyn, a nie Czyńskiego i jeżeli wyczynia jakieś praktyki tajemnicze, to dzieje się to w garderobie aktorskiej, albo za kulisami, gdzie rodzi się przed każdą premjerą coraz inny człowiek. Mimo, że oficjalnie z djabłem nie trzyma i że prawdopodobnie nie zapisał się do grona martynistów, szaleństwo się go imało, co stało się jasne w dniu, gdy zgłosił się do Magistratu sosnowieckiego, iżby zostać dyrektorem instytucji, zwanej bez widocznego uzasadnienia teatrem i dla większego fasonu teatrem miejskim.

Gdy mi o tem mówiono, najpierw własnym uszom nie wierzyłem, potem zatroskałem się srodze i omal łzy mi nie stanęły w oczach, gdym pomyślał, jak smutna dola spotkała amanta teatralnego, o którym wiem, iż zawsze się w nim wszystkie podlotki podkochiwały.

— Biedny Romciu! — rzekłem i z ciężkiem sercem spojrzałem w stronę ulicy Teatralnej, gdzie przez ostatnie lata darzono publiczność czarną polewką i gdzie Tański ma objąć dziedzictwo po Polewce.

Gdy jednak widzę teraz, że szaleństwo weszło w stan chroniczny i żaden najmniejszy tusz nie pomoże, zaczynam podejrzewać Tańskiego, jeżeli nie o czarną magję, to przynajmniej o „Magję" Chastertona i dalszy znakomity repertuar, który może mieć magiczny wpływ na widownię, że przyjdzie czarny rok na czarnego Bimbabulę, a teatr w Sosnowcu znowu stanie się przybytkiem, mogącym mieć nawet takie powodzenie, jak czerwcowe walki atletów w cyrku.

Któż wie, co być może, choć konkurencja jest duża i można. Pomijam nawet teatr katowicki, „Arlekin" i kina, ale oto powstaje nowy, groźny rywal sceny wogóle — wybory do Sejmu. Przed wyborami odbywają się, jak wiadomo, widowiska ludowe, zwane wiecami. Są one znakomitą okazją do zaprezentowania świetnych talentów aktorskich, wobec których blednie gwiazda Jaracza, a Osterwa na takiem przedstawieniu mógłby być w najlepszym razie statystą i to pod warunkiem, że przez dłuższy czas musiałby się uczyć wrzeszczeć: — Niech żyje! — i — Precz! —

Zdawałoby się nic, cichy, niepokaźny człowieczek, który do trzech zliczyć nie potrafi, aż dopiero w okresie przedwyborczym budzi się w nim lew i ryczy aż do dnia wyborów. Zaczyna z shawowskim sarkazmem, potem ponure snuje przepowiednie, jak Roza Weneda, nagle staje się bohaterski, jak Cyd, rewolucyjny, jak „Zbójcy", przechodzi do hamletowskich refleksyj, do pieszczotliwej miękkości don Juana, potem złorzeczy i przeklina, jak w „Królu Lirze", bije w bęben na trwogę, aby wreszcie zakończyć hymnem tryumfu co brmi, jak marsz z „Aidy".

Gra mimiczna godna nieboszczyka Chaneya: ból i gniew, rozpacz i przekleństwo, zawód i nadzieja biją z całej jego postaci, z każdego ruchu głowy, z każdego zaciśniecia pięści i z każdego wytarcia nosa brudną chustką.

A wszystko to bez sztuczności światła kinkietów, bez fałszu szminki, bez scenarjusza, bez legitymacji z Zaspu, albo Polzawidu.

Ta periodyczna konkurencja aktorska wydaje mi się mocno niebezpieczna szczególnie dla teatru sosnowieckiego, który pozatem zawsze był domem z kart wolnego wstępu, albo po zniżonych cenach.

Nie zrażaj się tem jednak, Romciu i trzymaj się mocno. Gdy cię już tak coś opętało, to widocznie, jak powiada Rejent, taka wola nieba, z którą się zawsze zgadzać trzeba. Jeżeli tylko będziesz miał dobry zespół, dasz doskonały repertuar, bajeczne wystawy i gratisowe bilety, to powodzenie będzie napewno.

Chyba, żeby nie było.

K. Ć-rk.

# PRZYCZYNA KONFISKATY „KURJERA ZACHODNIEGO".

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy następujące pismo ze Starostwa:

**Będzin, dnia 5 września 1930 r.**

**Starosta Powiatowy**
**w Będzinie**
**L. 16644-1- KU**
**„Kurjer Zachodni"**
**konfiskata.**

**Do**
**Redakcji i Administracji**
**„Kurjera Zachodniego"**
**w Sosnowcu, Piłsudskiego 4.**

W dniu 5 września b. r. zająłem pismo codzienne „Kurjer Zachodni" Nr. 204 z dnia 5 września b. r. za art. „Zapowiedzi wyborcze — cztery bloki przedwyborcze na widowni" od słów „Blok komunistyczny" do słów „atakować P. P. S. za pośrednictwem komunistów" oraz od słów „komuniści będą teraz towarzyszami" do słów „by przyszły Sejm zdyskredytować".

Powyższe przesyłam do wiadomości

Starosta powiatowy
**J. BOXA.**

Artykuł, za który skonfiskowany został „Kurjer Zachodni" drukowany był w „Dzienniku Wileńskim", który nie został skonfiskowany. (Red.).

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

**7 NIEDZIELA**

**Dziś** Jana M.
**Jutro** Narodz. N.M.P.
Wschód słońca 4 m. 56.
Zachód „ 18 m. 11.

## Kinoteatry w Zagłębiu

**wyświetlają dziś:**

**Kino „Zagłębia"** — „Król gór".
**Kino „Palace"** — „Gehenna duszy".
**Kino „Miraż"** — „Noce bezsenne— noce szalone".
**Kino „Czary"** — „Ostatni romans".

## Na tropie

SEKTY MARTYNISTÓW.

W związku z informacją podaną wczoraj pod powyż. tyt. otrzymaliśmy wyjaśnienie od p. S. Jastrzębca-Kozłowskiego że nic go nie łączyło i nie łączy z żadną sektą uprawiającą kult szatana. Lat temu kilkanaście p. Kozłowski interesował się naukami okultystycznemi i „wiedzą hermetyczną" i z tych czasów posiada pewne dokumenty, które przechowywał w swych zbiorach. Zawsze uważał się za praktykującego chrześcianina w wierze rzymsko - katolickiej, uczęszczał do kościoła i spowiedzi.

Od kilku lat jest sparaliżowany i przykuty chorobą do łóżka.

Wyjaśnienie powyższe otrzymaliśmy telefonicznie, bowiem p. Kozłowskiemu sprawia pisanie trudność.

× **Z SĄDOWNICTWA.** Sędzia Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Józef Sarnicki został mianowany sędzią sądu powiatowego w Warszawie.

× **WIELKA ZABAWA W PARKU SIELECKIM.** W dniu 7 września br. o godz. 14 w parku Gwarectwa hr. Renard odbędzie się na zakończenie „Tygodnia Bandery Ligi Morskiej i Rzecznej", zabawa ludowa urozmaicona wielu niespodziankami. Między innemi odbędzie się loterja fantowa, koła szczęścia, wędki, słup. Bufet we własnym zarządzie. Przygotowano moc ogni sztucznych i rakiet, które w wieczorowych godzinach zostaną spalone. Dwie orkiestry podczas zabawy koncertować będą od godz. 14-ej do końca zabawy. Wstęp na zabawę dla dorosłych 1 zł., dla członków Ligi M. R., młodzieży i wojskowych 50 gr. W związku z tem Zarząd Ligi M. R. zwraca się do WPanów członków Komitetu o łaskawe przybycie do lokalu Ligi Morskiej i Rzecznej na godzinę przed rozpoczęciem się zabawy, celem objęcia przydzielonych im prac.

× **FIRMA J. KRUSZYŃSKI** wykonuje już połączenia domów z wodociągami miejskimi. Sosnowiec będzie korzystać z wody już na 1 października. 4465

## Teatr Polski w Katowicach

**REPERTUAR.**

Niedziela, dnia 7 b. m. — „Faust" występ Tadeusza Szymanowicza o godz. 19.30.

Poniedziałek i wtorek przedstawienie zawieszone z powodu próby „Skalmierzanek".

## Zarządzenie M. S. Wewn.

W SPRAWIE FLOWERÓW.

Wskutek powtarzających się nieszczęśliwych wypadków z bronią palną, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby powiatowe władze administracyjno - ogólne przy wydawaniu młodzieży zezwolenia na broń sportową, t. zn. flowery, zażądały od rodziców, względnie opiekunów, wyraźnego zaznaczenia w deklaracji gwarancyjnej, że nabojów dalekonośnych t. zn. „short", dalej „long" i „long-rifle" dzieciom swoim, względnie pupilom do strzelania wydawać nie będą. Zobowiązanie to winno być warunkiem kategorycznym.

Właścicielom sklepów broni i amunicji nie wolno sprzedawać osobom nieletnim nabojów wyżej wymienionego typu, oraz innych nabojów dalekonośnych. Osobom dorosłym wolno kupować takie naboje w składach jedynie za okazaniem własnego zezwolenia na broń.

Ministerstwo zaleca też władzom, aby przestrzegały surowo zakazów strzelania z broni sportowej poza strzelnicą na otwartych miejscach, oraz wszędzie tam, gdzie może zajść wypadek wskutek zbłąkanej kuli. Należy przestrzegać zasady, że strzelanie młodzieży odbywać się może jedynie pod fachowym nadzorem w obecności osób dorosłych, przyczem noszenie takiej broni z nabojami w lufie jest zakazane.

× **TEATR REWJI „ARLEKIN".** Teatr rewji „Arlekin" wyjeżdża na poniedziałek i wtorek do Zawiercia, a na środę i czwartek do Radomska. W piątek w Sosnowcu premjera p. t. „To wszystkim znane".

× **Z CZYTELNI MIEJSKIIEJ W DĄBROWIE.** W miejskiej czytelni w Dąbrowie będą wygłoszone następujące prelekcje. dnia 8 bm. p. K. Ramus mówić będzie o działalności muzeum śląskiego, dnia 9 bm. p. dyr. Hirszberg: z pobytu w Albanji, dnia 10 bm. p. St. Piotrowski: Zagadnienie walki z alkoholizmem wobec projektów prohibicyjnych, dnia 11 bm. p. M. Kawka: Obrazki Michała Bałuckiego pt. „Stary zegarmistrz", „Legat" — Dla kogo zbierał? dnia 12 bm. p. Zygmunt Molenda „Szwajcarja Kaszubska", dnia 13 bm. p. L. Małkowski. Odczytanie i omówienie urywków powieści Artura Gruszeckiego pt. „Krety". Początek o godz. 19.30. Kierownictwo lektorjum zastrzega możliwość zmiany tematów.



## Nadal kosztowne

EKSPERYMENTY.

Tyle już prasa codzienna i pisma fachowe pisały o szkodliwych i kosztownych eksperymentach w dziedzinie szkolnictwa, lecz nawoływania te pozostały bez skutku i „zabawa" trwa nadal.

Zaledwie rozpoczął się nowy rok szkolny, a już z różnych stron otrzymujemy liczne skargi na nową zmianę książek i to niemal we wszystkich szkołach, co świadczy, że w tym zakresie nadal robi się doświadczenia, kosztem społeczeństwa, a bez pożytku dla nauki.

Pomijając już fakt niesłychanie wysokich cen podręczników szkolnych, które przy masowym nakładzie i kiepskim papierze powinny być o 50 proc. tańsze, trzeba zwrócić uwagę, że w ciągu 12-letniej gospodarki naszych władz szkolnych można było już ustalić typ choćby niektórych podręczników i nie narażać ludności na niepotrzebne wydawanie co roku miljonowych kwot, boć wiadomo, że nawet w szkole powszechnej zmiana książek kosztuje kilkanaście zł. co odczuwa mocno ludność niezamożna.

Byłby, zdaje się, najwyższy czas skończyć z tego rodzaju eksperymentalną zabawą i niepotrzebnem wyrzucaniem miljonowych sum na rzeczy zupełnie zbydne.

× **Z TOWARZYSTWA SPORTOWEGO W ZĄBKOWICACH.** Towarzystwo sportowe w ostatnich czasach po reorganizacji zaczęło ujawniać żywotną działalność przeważnie zaś sekcja chóralna i sceniczna. Sekcja sceniczna tego Towarzystwa dziś w niedziele o godzinie 6-ej wieczorem w sali Domu ludowego w Ząbkowicach odegra arcywesoły wodewil w 3-ch aktach p. t. „Skalmierzanki" Kamińskiego, muzyka Buchnego, ze śpiewami i tańcami. Wobec tego, że próby trwały od kilkunastu dni, przygotowanie tej sztuki jest doskonałe. Kierownikiem muzyczno - wokalnym jest p. Marczewski, znany miłośnik muzyki, reżyserował p. R. Wandcki, a balet prowadzi utalentowana i sympatyczna ząbkowiczanka p. Felicja Spałkowska. W sztuce tej występuje na scenie 30-kilka osób. Wodewil ten daje widzom dużo humoru i śmiechu. A więc, kto chce szczerze i serdecznie ubawić się, ten niech wieczorem przybywa do Ząbkowic.

× **UPRAWNIENIA SZKÓŁ HANDLOWYCH.** Władze szkolne wydały zarządzenie, aby w większych ośrodkach istniały szkoły handlowe wyższego typu, a więc szkoły najmniej 4-letnie, dające absolwentom pełne prawa szkół średnich. W Sosnowcu do tej kategorji uczelni została zaliczona szkoła handlowa męska p. T. Płockiego.

# Zagłębie Dąbrowskie manifestuje

## przeciw bezczelnym roszczeniom prusactwa do polskich ziem.

W dniu dzisiejszym w kilkunastu miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego odbędą się manifestacje protestacyjne przeciwko bezczelnym roszczeniom prusactwa do zachodnich ziem i dostępu Polski do morza.

W manifestacjach tych weźmie udział społeczeństwo bez względu na przynależność partyjną i polityczną. **Niema różnic, gdy kraj w niebezpieczeństwie!** Milkną sfery, gdy drapieżna łapa pruska sięga po polski Śląsk i Pomorze!

Potężna manifestacja w dniu dzisiejszym zapowiada się w Grodźcu, gdzie odbywać się będzie

**zlot Sokołów z całego Zagłębia Dąbrowskiego.**

W czasie zlotu, odbędzie się protestacyjna manifestacja przeciwko zakusom niemieckim na ziemie polskie i ślubowanie, że „nie rzucim ziemi skąd nasz ród".

Wielka manifestacja zapowiada się również

**w Ząbkowicach,**

gdzie przygotowania trwały od kilku dni i wszystkie miejscowe organizacje biorą w tem udział.

W ubiegły piątek w sali szkolnej p. Tasieckiego odbyło się zebranie komitetu. Na przewodniczącego wybrano przez aklamacje ks. J. Plucińskiego, który na asesorów poprosił pp.: Lewandowskiego i Ostrowskiego, sekretarzował W. Bereszko. Po dyskusji uchwalono program manifestacji, do udziału w której komitet uchwalił zaprosić wszystkie miejscowe organizacje, korporacje społeczne i całe miejscowe społeczeństwo.

O godzinie 11 rano w miejscowym kościele będzie odprawione nabożeństwo, na które młodzież szkolna, straże ogniowe, organizacje i korporacje miejscowe przybędą w grupach ze sztandarami. Do manifestacji i pochodu zostały zaproszone wszystkie sąsiednie straże ogniowe. **Po nabożeństwie wyruszy pochód na czele z orkiestrą z Placu Wolności, przejdzie ulicami wioski i wróci zpowrotem na Plac Wolności przed kościołem, gdzie z ustawionej trybuny zostaną wygłoszone przemówienia i uchwalenie rezolucji protestującej przeciwko wrogim zakusom niemieckim na całość naszych granic,** poczem po odśpiewaniu Roty Konopnickiej nastąpi rozwiązanie pochodu. W celu dokładnego wykonania programu, uroczystej maifestacji powołano ściślejszy komitet, do którego wybrani zostali ks. J. Pluciński, pp. Balcer, H. Gajewski, Kowarski, Ostrowski, Rudkiewicz, Stąpel, Tasiecki i Marzec.

Wreszcie odbędą się manifestacje organizowane **w Sosnowcu** (przed dworcem o godz. 13-ej, po Sumie), **w Będzinie** (na placu „Sokoła", o godz. 12), **w Dąbrowie** o godz. 10 i pół koło pomnika Kościuszki), **w Czeladzi** po nabożeństwie, **na Piaskach, na Niemcach i t. d.**

Zagłębie Dąbrowskie w dniu dzisiejszym jednomyślnie odpowie na prowokacyjne przemówienie ministra niemieckiego Treviranusa:

**— Wara od polskich ziem! Precz z łapami od Pomorza i Śląska!**

# PROGRAM RADJOWY

### KATOWICE.

### na niedzielę 7 września 1930 r.

10.15 — Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). 13.10 — Przerwa. 15.20 — Inż. Alojzy Kasprowicz: „Przechowywanie oraz choroby ziemniaków". 15.50 — Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. 1. Sibelius: Suita op. 99: a. Piece humoristoque, b. Impromptu, c. Couplet, d. Moment de valse, e. Petite marche, 2. L. Różycki: Walc z baletu „Pan Twardowski", 3. E. Nevin: „Narcyz" — intermezzo, 4. A. Ponchielli: Muzyka baletowa z op. „Gioconda", 5. J. Porret: Cairo, 6. A. Rubinstein: Taniec oblubieniec z Kaszmiru, 7. S. Sgambati: Berceuse — Reverie, 8. Sandor Jenö: Tango, 9. Waller: Fox - trott. 17.05 — „Na szachownicy" — (A. Moszkowski). 17.25 — Koncert orkiestry djtej (P. R. Warszawa). 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny. komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk. 19.05 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (P. R. Warszawa). 19.25 — „Bery i bojki ślaskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). Zegar z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. 20.00 — Kwadrans literacki (P. R. Warszawa). 20.15 — Koncert popularny (P. R. Warszawa). 22.00 — P. Helena Porębska wygłosi feljeton p. t. „Jak się bawią i uczą dzieci belgijskie" (P. R. Warszawa). 22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy, kommnikaty sportowe, zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram. 23.00 Muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

### na poniedziałek 8 września 1930 r.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). 13.10 — Przerwa. 15.50 — „Wystawa turystyczna w Warszawie" — wygł. p. Marja Stachówna (P. R. Warszawa). 16.15 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. śl. oraz komunikaty Teatru Polskiego. 16.35 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 18.00 — Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. 1. F. Popy: Suita baletowa: a. Mazurka. b. Pizzicatti, c. Valse lente, d. Largo, e. Finale, 2. J. Sibelius Berceuse. 3. A. Rubinstein: Toreador et Andalouse. 4. Ali Pach: Mandarin, 5. Sammartini: Canto amoroso. 6. Green: Taniec angielski. 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk. 19.30 — Dr. Władysław Chrzanowski: „Polityka mieszkaniowa u nas i za granicą" — cz. III. Zegar z Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. 20.00 — Komunikaty Strażactwa Śląskiego. 20.05 — Intermezzo muzyczne. 20.15 — „Księżna cyrkówka" — operetka E. Kalmana (P. R. Warszawa). 22.00 — Feljeton (P. R. Warszawa) 22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram. 23.00 — Transmisja z Krakowa. 23.30 — Muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

# Przygotowania do wyborów

## na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Przygotowania do wyborów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego odbywają się w szybkim tempie ze względu na krótki okres wyborczy.

W dniu wczorajszym przewodniczącym komisji wyborczej okręgowej (powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego) mianowany został **wiceprezes Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Kucharski, a zastępcą p. sędzia Salak.**

We wszystkich magistratach miast Zagłębia odbywa się gorączkowa praca w przygotowaniu spisu uprawnionych do głosowania. W Sosnowcu w dniu wczorajszym upłynął termin nadsyłania kart ze spisem lokatorów wypełnionych przez właścicieli domów. Urzędnicy w Magistracie pracowali do późna w nocy.

Magistrat Będzina nie będzie przeprowadzał spisu uprawnionych do głosowania. Spis wyborców będzie oparty na podstawie spisu wyborów do Rady miejskiej w 1928 r. i uzupełniony danemi z kartoteki ruchu ludności. Ilość obwodów pozostała bez zmiany, t. j. wynosi 15.

W Dąbrowie natomiast przeprowadzany jest w dniu 6, 7 i 8 b. m. spis ludności, oczywista tylko uprawnionej do głosowania.

Ilość obwodów powiększono o jeden, czyli obecnie w Dąbrowie będzie 13 obwodów wyborczych.

W przyszłym tygodniu tworzone już będą komisje obwodowe.

Wśród stronnictw politycznych narazie **panuje cisza.** Poszczególne ugrupowania odbywają narady wewnętrzne obmyślając plan akcji wyborczej, Bardziej ożywionej działalności, ujawniającej się nazewnątrz można się spodziewać dopiero **w drugiej połowie września.** Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego można już dzisiaj przewidzieć akcję czterech ugrupowań, a mianowicie: **narodowego, socjalistów, sanacji i komunistów.** Wszystkie mniejsze ugrupowania prawdopodobnie porozumieją się z wyżej wymienionemi (za wyjątkiem oczywiście komunistów, którzy będą chcieli występować pod jakimś szyldem), aby nie rozbijać głosów.

# Ile ulic naprawiono

## w sezonie letnim w Sosnowcu.

Kilka dni temu zamieściliśmy list właścicieli domów przy ulicy Smolnej w Sosnowcu, narzekających na stan ulicy. Jak się dowiadujemy, Magistrat dobrze jest poinformowany o fatalnym stanie tej ulicy, jednak z powodu braku funduszów nie jest w możności w tej chwili nic uczynić. O ileby województwo przyznało dalsze kredyty na zatrudnienie bezrobotnych, w takim razie ul. Smolna mogłaby być doprowadzona do porządku.

W związku z podniesieniem kwestji stanu ulic w Sosnowcu, otrzymaliśmy z Magistratu pewne cyfry, które ilustrują stan ulic, oraz stwierdzają, że w sezonie letnim tegorocznym zrobiono b. wiele. Tak więc wykonano roboty na następujących ulicach: Kaliska — wybrukowano 3604 m. kw., ułożono chodników 1886 m. kw., Warszawska — wybrukowano 3121 m. kw., ułożono chodników 429 m. kw., Wiejska — 4438 m. kw. i 1625 m. kw. (pierwsze cyfry dotyczą jezdni, drugie — chodników), Dęblińska 1695 m. kw. i 972 m. kw., Staropogońska 64 m. kw. i 92 m. kw., Orla 217 i 125, Aleja Mireckiego 3995 i 810, Chemiczna 1498, Wawel 1040 i 354, Rybna 1260, Perla 4389, Naftowa 1687, 1-go Maja 4788, iSelecka 3761, Narutowicza 1660, Rudna 892 (chodników). 3-go Maja 76 i 328, Racławicka 776, Ciepła 633, Gliniana 495, Sienkiewicza 2557, Modrzejowska 2818, Targowa 432, Dekierta 154, Nowopogońska 2812, Ludwika 2572, Barbary 9, Legqonów 88 i 376, Staszica chodników 447. Ostrogórska 608, Przejazd 467. Wiadukt na ul. Piłsudskiego 334, Zamkowa 815, Małachowskiego 424, Okrzei 676.

Razem w sezonie bieżącym wykonano do dnia 1 września 53913 m. kw. jezdni, 9008 m. kw. chodników i 2320 m. kw. krawężników. Liczby te dowodzą z jednej strony intensywnej pracy w kierunku poprawienia stanu ulic, z drugiej strony wykazują fatalny stan Sosnowca, jeżeli się zważy, że właściwie kilkadziesiąt ulic poza temi wymaga gruntownej naprawy i zabrukowania.

## Komisja robót publicznych

### W CZELADZI.

Wczoraj odbyło się w Czeladzi posiedzenie miejskiej komisji robót publicznych, na które zapuszczony został w charakterze rzeczoznawcy geolog dr. Piwowar z Dąbrowy, profesor szkoły górniczej.

Komisja badała przedewszystkiem sprawę doprowadzenia rurociągu z szybu tow „Saturn" — „Korneljusza", i zasilenia wodą miejskiej sieci wodociągowej. W ten sposób sprawa wody byłaby ostatecznie załatwiona. Pozatem komisja omawiała sprawy: powiększenia gmachu szkoły powszechnej nr. 1 i 2, oraz badała teren pod budowę nowego gmachu szkolnego, przy ul. Milowickiej, sprawę budowy nowoczesnej rzeźni miejskiej, badała jakość i stan wykonanych ostatnio budowy ulic w mieście, a także zastanawiała się nad ewentualnem powiększeniem ilości lamp ulicznych. Sprawy wymienione, odpowiednio zaopinjowane przez komisję robót publicznych, będą tematem obrad najbliższego posiedzenia rady

## Jak się odżywiamy?

Jak wiadomo, ilość i jakość środków, spożywczych przez dany naród, świadczy o jego zamożności. Jeżelibyśmy porównanie to chcieli zastosować do ludności Zagłębia, doszlibyśmy do niewesołych wniosków.

W porównaniu np. do czasów przedwojennych, ubój zwierząt domowych zmniejszył się w Zagłębiu niemal o 50 pr a spożycie mięsa w roku bieżącym zmniejszyło się o 25 pr. w stosunku do konsumcji w 1929 r.

W Dąbrowie np. w sierpniu rb. skonsumowano: 62.400 klg. wołowiny, 3700 kg. cielęciny, 3700 kg. baraniny, 20 kg. koziny i 34490 klg. wieprzowiny. Razem więc zjedzono 100.980 klg. mięsa. Dąbrowa liczy 35 tysięcy ludności, czyli że na mieszkańca wypada miesięcznie około 3 klg. mięsa, a dziennie około 100 gramów.

Ponieważ w Dąbrowie lwią część mieszkańców stanowią warstwy robotnicze, które przy pracy powinny lepiej się odżywiać, z cyfr powyższych widać że sprawa odżywiania pozostawia wiele do życzenia.

Oczywista brak ten trzeba czemś zastąpić i, jak twierdzą kupcy, zwiększyło się spożycie kartofli oraz surogatów kawy, którymi to środkami zapychają sobie ludziska żołądki.

Nic dziwnego, iż tak „forsowne" odżywianie odbija się na wyglądzie zewnętrznym, co w Zagłębiu tak rażąco rzuca się w oczy.

× **PLENARNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE** odbędzie się dnia 11 września rb. o godz. 19 z następującym porządkiem obrad: odczytanie korespondencji, wybór po 3-ch członków zastępców do 13-tu komisji obwodowych do Sejmu i Senatu, uchwalenie instrukcji i regulaminu dla opiekunów społecznych i komisji opieki społecznej, wybór opiekunów społecznych i podział miasta na okręgi i obwody opiekuńcze, wybór ławników Magistratu, skonwertowanie pożyczki inwestycyjnej z roku 1920 zaciągniętej od ministerstwa robót publicznych na zatrudnienie bezrobotnych (II termin), skorygowanie uchwały rady miejskiej z dnia 29 marca 1930 r. prot. nr. 231 punkt 4 w sprawie nabycia terenów od Twa Francusko - Włoskiego pod miejską stację oczyszczania ścieków, składanie wniosków i interpelacyj przez pp. radnych.

× **UMUNDUROWANIE URZĘDNIKÓW RUCHU DROGOWEGO.** Z rozporządzenia władz centralnych wszyscy urzędnicy cywilni, posiadający prawo pełnienia czynności kontrolujących na drogach publicznych i w miastach, będą umundurowani. Dziś, urzędnicy tacy, ubrani są w cywilne ubrania i często na tem tle dochodzi do scysji i nieprzyjemnych awantur z kontrolowanymi. Mundur obowiązujący jest bronzowego koloru z amarantowemi wypustkami, potarem czapki angielskiego kroju tegoż koloru z amarantowym pasem. Poszczególne szarże będą wyróżniane gwiazdkami na kołnierzach mundurów.

× **NAGŁY ZGON.** W ubiegły piątek wieczorem zmarła nagle 23-letnia Eleonora Surowiec, mieszkanka Czeladzi. Lekarz stwierdził śmierć wskutek anewryzmu serca.

× **TARGOWICA W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu tj. od dnia 30 do 6 bm., na targowicy w Sosnowcu spędzono 985 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.70 do zł. 2.20. Tendencja słaba.

× **LIKWIDACJA SZAJKI PRZEMYTNIKÓW.** Straż graniczna zlikwidowała szajkę przemytników, której centrala mieściła się w Bytomiu. Podczas obławy w Zagórzu pod Będzinem przytrzymano furmankę z przemytem. Szofer samochodu jadącego w pewnej odległości za wozem widząc to zwiększył szybkość. Samochód jednak udało się zatrzymać. Znaleziono w nim notorycznych przemytników Bohma i Mehlicha, z Bytomia, tudzież Abrama Szappa, Józefa Bindera i Chila Kaufszyca z Będzina. Samochód stanowi własność inżyniera Niemca z Bytomia. Skonfiskowano go wraz z bogatym łupem.

× **WYPADEK KOLEJOWY.** Onegdaj na dworcu kolejowym w czasie manewrowania pociągu wykoleił się wagon towarowy. Wypadku z ludźmi nie było. Straty nieznaczne.

## Kronika Zawiercia.

× U NAS INACZEJ. W każdem bodaj mieście, gdzie niema kanalizacji, wypuszcza się wozy asenizacyjne po godzinie 12-ej w nocy, gdy już nikomu na ulicy to nie przeszkadza. Zawiercie jednak pod tym względem wyróżnia się. Tutaj już około godz. 9-ej wieczorem sznurem ciągną wonne wehikuły. Wśród spacerowiczów, którzy po dniu pracowicie spędzonym, zażyć pragną zasłużonego odpoczynku w uroczej alejce lub pięknym parku miejskim, powstaje na ten widok nieopisany popłoch. Jakby nieprzyjaciel ską atak gazowy groził miastu — wszystko rzuca się do ucieczki naoślep. Gdyby tylko zapach! Ale wozy asenizacyjne mają tę wrodzoną właściwość, że, (używając zwrotu retorycznego) „hojną ręką" rozsiewają po brukach swą wonną zawartość. Powstał podobno projekt zwrócenia się do tutejszego oddziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa, aby corychlej sprowadziła większy zapas masek gazowych. A może prościej byłoby poprostu uszczelnić wozy i wyznaczyć godziny nocne do wykonywania asenizacji.

× PIEPRZNA SPRAWA. Źle powodziło się p. Lipszycowi! Miał wielkie składy pieprzu w mieszkaniu, ale nie miał nabywców. Znajdując się w ciężkich warunkach materjalnych, skoczył po rozum do głowy, w której znalazł gotowy plan naprawy finansów. Przypomniało mu się mianowicie, że pieprz asekurowany był w tow. ubezp. „Polonja" na znaczną dość sumę 900 dolarów. Zjawił się zatem w komisarjacie policji w październiku 1928 r. i zameldował, że posiadamy zapas pieprzu skradziono mu. Dochodzenie atoli wykazało, że kradzież była symulowana, wskutek czego biednego handlarza pociągnięto do odpowiedzialności za złożenie fałszywego zameldowania w Policji.

W tych dniach Sąd rozpatrzył tę pieprzną sprawę i skazał Lipszyca na 2 tygodnie aresztu, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

× SMUTNY KONIEC GENOWEFY. Między Genowefą G. a jej matką Joanną W. od dłuższego czasu toczą się spory majątkowe, które tak dalece zaogniły stosunki rodzinne, że pewnego dnia podczas codziennej obowiązkowej sprzeczki córeczka pchnęła swą matkę tak silnie, iż ta, padając, doznała lekkich zresztą obrażeń. Joanna W. oskarżyła przeto swą córkę o pobicie. Podczas rozprawy sądowej świadek naoczny tej gorszącej sceny, Michał G., zeznał obciążająco dla oskarżonej. Natomiast bratowa oskarżonej, 16-letnia Elżbieta G., chcąc ratować swą krewniaczkę, przyjęła winę na siebie i twierdziła że to ona była przyczyną fatalnego upadku Joanny. Konfrontacja, dokonana przez Sąd wykazała jednak, iż 16-letnia Elżbietka mija się z prawdą. Sąd po wysłuchaniu innych jeszcze świadków, skazał czupurną Genowefę na 7 dni bezwzględnego aresztu. Podczas przymusowych rekolekcyj będzie mogła ona w samotności i niezakłóconym spokoju rozważać swój postępek.

× SCHWYTANIE DEZERTERA. Wacław Jarząbek, Górnośląska 16, w przystępie odwagi po wypiciu większej ilości alkoholu, nie bacząc na policję, zachowywał się nieco za głośno. Po zatrzymaniu go i odstawieniu do komisarjatu policji okazało się, że jest to poszukiwany zbieg z 74 p. p. w Lublińcu. Wódka go zdradziła.

---

### JAK PAN SYPIA?

**Sensacyjna ankieta. — Nerwy podczas snu. — Spokojny sen.**

Dr. Donald A. Laird, Dyrektor „Colgate-Laboratorium", Instytutu psychologji eksperymentalnej, obudził niespodzianie wczesnym rankiem 400-u businessman'ów, zamieszkujących wielki nowożytny hotel w New Yorku, zadając im szereg pytań, dotyczących ich snu lub bezsonności.

Wynik tej ankiety jest godny uwagi. Z tych, którzy narzekali na kiepski sen, co piąty nie spał dlatego, że „myślał". Z tej zaś liczby połowa, t. j. co 10-ty, spała źle z powodu hałasu w nocy. Hotel, o którym mowa, znajduje się w dzielnicy dość hałaśliwej. Do zakłócania spokoju w nocy przyczyniały się głównie samochody, aczkolwiek nie używają one ani we dnie, ani w nocy sygnałów dźwiękowych. Poza automobilami przyczyniał się jeszcze, acz w słabszym stopniu, do szerzenia hałasu ruch nocnych tramwajów, gwizdki i sygnały policji, a wreszcie straż ogniowa.

Ilość ludzi nerwowych w Stanach Zjednoczonych jest niemała. Tylko 240 osób oświadczyła, iż obudziły się w dobrym nastroju. Również tylko 240 zasnęło bez trudu. I też 240 nie mogło spać dłużej z jakiegoś powodu. Wszystkie te fakty są w swoim rodzaju zastanawiające. Również fakt, iż tylko siedem osób na każde dziesięć dało się zbudzić bez trudu, świadczy o napięciu nerwów. Połowa tych ludzi spałaby chętnie dłużej, nie wolno im jednak było spać dłużej, lub nie mogli. Ludzie interesu!

Dr. Laird zwrócił również uwagę na senne marzenia i sny. Dowiadujemy się z jego badań, że zeledwie pół proc. miało sny nieprzyjemne. Widocznie, mimo wszystkich trosk obecnej doby, optymizm Amerykanów jest niewzruszony. Również i realizm, bowiem 300 osób nie mogło sobie uświadomić, czy wogóle śniły.

Dr. Laird sądzi, iż wynalazł środek, który może usunąć wszystkie zakłócające sen przeszkody. Utrzymuje on, iż wśród osób które obserwował, 82 spożywały sporo cukru i te właśnie osoby zaliczyły się do kategorji śpiących snem równym i spokojnym. Ludzie ci budzili się rano wypoczęci, odświeżeni, w dobrym humorze.

Interesującą byłaby tego rodzaju ankieta, dotycząca 400 polskich businessmanów, ulokowanych w hotelu, w którym numer kosztuje 35 złotych na dobę.

Co się tyczy roli cukru, jako nieszkodliwego środka nasennego, stwierdzić należy, iż właśnie w Stanach Zjednoczonych cukier jest bardzo rozpowszechniony, jako środek terapeutyczny.

---

# Bezrobocie w Zagłębiu
## zmniejszyło się w ub. tygodniu o 62 osoby.

W ub. tygodniu, t. j. od dnia 31-go sierpnia do 6 b. m. bezrobocie na terenie P. U. P. P. Sosnowiec zmniejszyło się o 62 osoby i wynosi obecnie 15424 osoby, w tem 605 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Największy odsetek wśród bezrobotnych stanowią robotnicy niewykwalifikowani, których zarejestrowano 9855; kolejno idą: metalowcy 1645, włókniarze 1202 i górnicy 1094.

Na nieznaczne stosunkowe zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło przyjęcie bezrobotnych do pracy przez zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa budowlane. Między innemi przedsiębiorstwo budowlane Weinziehera w Będzinie przyjęło do pracy 137 bezrobotnych.

Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych od 3 do 5 dni w tygodniu było 15786, z których zatrudnionych 3 dni w tygodniu — 9018, 4 dni — 7325 i 5 dni w tygodniu — 6036 osób.

Zatrudnionych przy robotach publicznych było 5462 bezrobotnych, z których 2413 w powiecie Będzińskim, 2300 w Zawierciańskim i 749 osób w powiecie Olkuskim.

Z zasiłków korzystało w okresie od dnia 18 do 24 ub. m. 5767 bezrobotnych.

---

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Kongres Izb przem.-handl.
### przyjął szereg rezolucyj.

Onegdaj w drugim dniu obrad kongresu Izb przemysłowo-handlowych we Lwowie, odbył się dalszy ciąg posiedzeń tych sekcyj, które nie zakończyły swych obrad w dniu wczorajszym. Po posiedzeniu sekcji, rozpoczęły się obrady komisji redakcyjnej kongresu, w skład której wchodzą prezesi i dyrektorzy wszystkich Izb przemysłowo-handlowych oraz sprawozdawcy wybrani przez poszczególne sekcje. Komisja ta obradowała przez trzy godziny.

Popołudniowe posiedzenie plenarne rozpoczęło się o godz. 16, referatem prezesa PKO. dra Grubera, na temat warunków rozwoju obrotu bezgotówkowego.

Następnie prezes Andrzej Wierzbicki wygłosił referat p. t. „Bieżące zagadnienia polityki gospodarczej".

Z porządku dziennego przewodniczący ośmiu sekcyj przedstawili zapadłe na sekcjach rezolucje.

O godz. 19.30 przew. Klarner zamknął obrady, dziękując uczestnikom za pracę w kongresie.

Z powodzi wniosków i rezolucyj, uchwalonych przez kongres, podajemy poniżej treść niektórych, które zainteresują szerszy ogół.

**Wniosek w sprawie udziału samorządu gospodarczego we władzy ustawodawczej.**

W nadziei rychłej, a tak koniecznej naprawy naszego ustroju państwowego Kongres stwierdza, że niezbędne jest przyznanie samorządowi gospodarczemu jako przedstawicielstwu życia gospodarczego uprawnień zapewniających jego bezpośredni udział w stanowieniu praw.

Gdy podstawowym warunkiem rozwoju państwa jest współdziałanie wszystkich jego twórczych czynników, Kongres wyraża ufność, iż przyszły nas ustrój zapewni równowagę interesów poszczególnych grup, której ośrodkiem będzie interes najwyższy — interes państwa.

**W sprawie kar za zwłokę.**

Kongres uznaje za niezbędne obniżenie kar za zwłokę do 12 proc. i odsetek za odroczenie do 8 proc. w stosunku rocznym oraz kosztów egzekucyjnych do 2 proc., nie wyżej jednak, jak 500 zł.

**W sprawie szkolnictwa zawodowego**

uchwalono szereg wniosków, żądających rewizji organizacji i programów nauczania. Obok tego Kongres domaga się silniejszego niż dotychczas uwzględnienia wykształcenia gospodarczego w szkolnictwie powszechnem i średniem ogólno-kształcącem.

**W sprawach podatkowych**

uważa Kongres za konieczne zmniejszyć i bardziej celowo rozłożyć obciążenie podatkowe. M. in. domaga się zniesienia dzisiejszych form podatku przemysłowego, a dopóki to nie nastąpi, uwzględnienia dezyderatów Izb w kierunku obniżenia stopy podatkowej; następnie reformy podatku gruntowego, wreszcie przedłużenia na lat 15 ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli.

**W sprawach socjalnych**

Kongres stwierdził, że całokształt naszych urządzeń socjalnych należy poddać rewizji co do stanu czasu pracy, polityki płac, urządzeń socjalnych i ubezpieczeń społecznych, domagając się m. in., by podtrzymanie dotkniętego kryzysem przemysłu uznać za nieodzowną potrzebę narodową, uzasadniającą przedłużanie czasu pracy.

**W sprawach wewnętrznej polityki gospodarczej**

Kongres podkreśla konieczność przeprowadzenia porozumień branżowych celem usunięcia przeszkód dla rozszerzania zbytu towarów, żąda, by polityka gospodarcza szła konsekwentnie w kierunku prokapitalistycznym i popierania inicjatywy prywatnej, wreszcie domaga się ciągłej współpracy rządu z delegatami Izb handlowo-przemysłowych; wypowiada się przeciw polityce kapitalizacji państwowej; domaga się zwrotu nadwyżek budżetowych życiu gospodarczemu w formie redukcji podatków, wreszcie zmiany pewnych przepisów prawnych celem zwiększenia bezpieczeństwa obrotu.

**W dziedzinie zewnętrznej polityki**

Kongres uważa za konieczne ułatwienie emigracji, obniżenie niektórych ceł ochronnych, lecz w granicach niezbędnej ochrony i ułatwienie międzynarodowego obrotu towarowego i w. in.

Ponadto przyjęto szereg rezolucyj w dziedzinie spraw morskich i komunikacyjnych, finansowo-kredytowych i w dziedzinie prawa gospodarczego.

---

## Kronika gospodarcza.

OD PAŹDZIERNIKA 100-PROCENTOWE KOMORNE. Kończący się we wrześniu kwartał jest ostatnim, w którym lokatorzy zajmujący jedno i dwu izbowe mieszkania korzystają ze zniżonych opłat w myśl artykułu 5-go ustawy o ochronie lokatorów. Opłaty te, wynoszące w drugim kwartale roku bieżącego 91 procent z dniem 1 lipca wzrosły o 6 procent tak, że do dnia 1 października wynosić będzie 97 procent komornego podstawowego, to jest płaconego w czerwcu 1914 r. Po tym terminie komorne osiąga wysokość płaconego w czerwcu 1914 roku. Skala przerachowania jest następująca: 100 rubli — 266 złotych, 100 marek — 123 złote i 100 koron — 105 złotych. Z chwilą kiedy komorne dojdzie do 100 procent przedwojennego żadne inne opłaty z utrzymaniem domów związane nie obowiązują już lokatorów.

KOGRES ZW. TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH. Dnia 5 października r. b. rozpoczną się w Poznaniu obrady kongresu Związku Targów międzynarodowych. Obrady mają trwać przez dni kilka. Udział w zjeździe zapowiedziało 18-tu prezesów Targów międzynarodowych oraz delegaci Ligi Narodów i delegaci międzynarodowej Izby handlowej. Związek Targów międzynarodowych jest instytucją współpracującą z Ligą Narodów. Zadaniem jego jest regulowanie spraw zasadniczych, związanych z zagadnieniem Targów. W r. z. Polska, za pośrednictwem Targów poznańskich, weszła do ścisłego zarządu Związku Targów międzynarodowych. Dzięki temu kongres tegoroczny odbędzie się w Polsce.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
**z dnia 6.9.**

Żyto cena orjent. 18.60 — 18.85, jęczmień przemiałowy 19.50 — 22.00.

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabe.

---

## ZE SPORTU.

### 10 LAT ISTNIENIA K. S. „BRYNICA".

W drugiej połowie roku 1920, założoną została sekcja piłki nożnej pod nazwą „Brynica" przy Stow. mł. męskiej w Czeladzi. Sekcja ta mimo braku legalizacji odniosła szereg tryumfów z klubami legalnemi. W następnych dwóch latach sekcja znacznie się powiększyła dzięki dołączeniu się do „Brynicy", K. S. „Zenit" i następnie t. zw. „Gawlików". W roku 1923 odrywa się sekcja piłki nożnej od „St. mł. m." i tworzy się czysto sportowy klub piłki nożnej. Pierwszym pionierem sportu i zarazem pierwszym prezesem „Brynicy" był p. Szlauer Br., dzięki inicjatywie którego i współpracy, wybudował klub własnemi rękami boisko, niwelując plac ofiarowany na ten cel przez Magistrat. Warunki finansowe były ciężkie, to też klub nie miał nawet swego lokalu, a zebrania robił często pod gołem niebem. Nadszedł wreszcie rok 1924, początkowo szczęśliwy bo otrzymał klub wreszcie upragnioną legalizację, potem jednak następuje w „Brynicy" ferment, który spowodował wystąpienie części członków, którzy tworzą nowy klub w Czeladzi „C. K. S.". W tym czasie zmienia klub prezesa, wskutek ustąpienia p. Szlauera i zostaje nim p. Bajor Henryk, zaś wiceprezesem p. Nogaj. Dzięki inicjatywie tych dwu ludzi, kupuje klub piękny sztandar, którym się do dziś chlubi. Lata od 1925 do 1929, są mniej lub więcej szczęśliwe, aż nadszedł pamiętny rok 1930, rok dziesięciolecia, w którym to zdobywa „Brynica" mistrzostwo swej grupy w kl. B i sięga pewnie do kl. A. Do najstarszych członków „Brynicy" należą pp.: Horzelski Zygm. i Kucewicz, którzy przyłączyli się z K. S. „Zenit", następnie Drygała i Irzycki St. Do najstarszych graczy „Brynicy" w chwili obecnej, zalicza klub p. Horzelskiego Zygm., który broni barw macierzystego klubu już od roku 1921, dalej idą Walczak i Dziubek. W 6-cio letniej walce z C. K. S., jako miejscowym rywalem, rozegrała „Brynica" 25 spotkań, z czego wygrała 14, przegrała 8 i zremisowała 3; stosunek bramek 62 do 48 dla „Brynicy". Strzelcami bramek byli: Horzelski — 13, Dziubek — 14, Płocica — 12, Kordaszewski — 4, Jakubowicz — 3, Kapuścik — 3, Mieczyk — 3, Sobota — 2, Grabowski — 2, Noworyta — 1, Walutek — 1, Przybylski — 1, Lewandowski — 1 i Kokoszka 2. Obecnie prezesem klubu jest p. Kuka Stanisław, zastępca Irzycki Stanisław.

## Kronika Olkuska.

✕ NOWE BUDYNKI SZKOLNE W POWIECIE OLKUSKIM. W bież. roku szkolnym jest w projekcie budowa nowych szkół powszechnych w Podlesiu, gm. Kroczyce oraz w Wielkiej Wsi, gm. Cianowice. Pozatem postanowiona jest przebudowa szkoły 7-mio klasowej w Minodze i Celinach, gm. Minoga.

✕ BÓJKI NA TLE SPORU LASÓW SŁAWKOWSKICH. Od kilku dni pomiędzy mieszkańcami wsi Cieśle pod Maczkami i zarządem lasów sławkowskich komunalnych, odbywają się formalne bójki. Na zasadzie zezwolenia władzy nadzorczej lasów komunalnych i planu, lokalny zarząd tych lasów przystąpił do wycięcia drzew w obrębie kolonji Burki. Tymczasem mieszkańcy wsi Cieśle protestują przeciwko wycinaniu, twierdząc, że las w tym obrębie jest ich własnością. Gromady mężczyzn i kobiet, uzbrojone w kije, łopaty itp. rozpędzają robotników, tak że wyrąb odbywa się pod opieką kilku policjantów z posterunku Sławków. Władze nadzorcze nad lasami sławkowskimi, tj. Sejmik powiatowy w Olkuszu, powinny wytłumaczyć mieszkańcom Cieśla faktyczny stan rzeczy, gdyż ktoś musi podburzać tamtejszą ludność i utrwalać w przekonaniu, że las jest ich własnością i że powinni go bronić.

✕ ROZWIĄZANY WIEC. W dniu 4 bm. w sali Domu ludowego w Olkuszu odbył się wiec, na którym przemawiał Jakób Witkin z Warszawy na temat znanych wypadków arabskich. Witkin krytykował rząd angielski, jego kierowników Balfoura i Mac Donalda, ustrój kapitalistyczny w Anglji itp. — W pewnym momencie grupy sjonistów, poczęły zarzucać mówcy kłamstwo, powstały krzyki, wskutek czego wiec policja rozwiązała.

## Z CAŁEJ POLSKI

### ŚMIERĆ ZA DZIECIOBÓJSTWO.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczyła się w dniu onegdajszym rozprawa karna przeciwko 23 letniej Gertrudzie Puczyńskiej z Nowego Żalna, pow. Tucholskiego, która w dniu 3 czerwca b. r. utopiła swego 5-letniego synka Maksymiljana. Sąd skazał wyrodną matkę na karę śmierci przez powieszenie.

### ARESZTOWANIE KURJERÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Policja śledcza w Bydgoszczy w przybyłym z Gdańska pociągu przychwyciła dwu kurjerów bolszewickich: Jelmana Goldfingera i Mojżesza Feldberga, którzy przybyli z Niemiec poprzez Gdańsk do Polski. Przy rewizji osobistej znaleziono u Goldfingera 6 tysięcy zł., zaś u Feldberga bibułę komunistyczną, 3 listy z dyrektywami dla partji komunistycznej oraz z adresami 12 głównych działaczy komunistycznych w Polsce. Kurjerów bolszewickich odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

# Godziny — wiekami

## Co robiły żony lotników w Paryżu?

„Echo de Paris" opowiada co robiły w Paryżu, w oczekiwaniu na wynik śmiałego przedsięwzięcia swych mężów, żony Costes'a i Bellonte'a.

Oto pani Costes na lotnisku po odlocie „Znaku Zapytania", dopóki stał się on

**tylko małą kropeczką na horyzoncie,**

zachowała nietylko całkowity spokój, ale była pełna życia i uśmiechnięta. Ale czuć było, że młoda ta kobieta, wyczerpawszy już całą swą odwagę, robiła niesłychane wysiłki, ażeby zachować zimną krew do końca. Więc też utonęła we łzach skoro na niebie nie było już śladu samolotu jej męża. Żegnała go ona kilkoma krzyżami, zrobionemi w powietrzu za tym aparatem, który unosił to, co najdroższego ma na świecie. Serdeczni przyjaciele odprowadzili ją do mieszkania w Passy.

Przy niej pani Bellonte, młodziutka osoba,

**tak skromna jak jej mąż.**

Ale czuć, że to niewiasta pełna siły woli, odważna i inteligentna. Na młodej jej twarzyczce malowała się

**wielka obawa,**

której nie usiłowała wcale ukrywać. Ogólnie zauważono jej kapelusik, ozdobiony 2-ma skrzydłami.

Obiedwie żony bohaterów lotników spędziły

**noc całą bezsennie w wielkiej trwodze.**

Przyjaciele lotników informowali ich żony prawie co godzinę, komunikując im treść radjotelegramów, nadlatujących z drogi. Ale ukryto przed niemi tę wiadomość, że dwaj lotnicy, znalazłszy się pomiędzy dwiema warstwami gęstych chmur, musieli skręcić na północ i przedłużyć tem linję swego lotu. Już od popołudnia wtorkowego oczekiwały pa nie Costes i Bellonte z większem o wiele zaufaniem ostatecznego telegramu o triumfie ich małżonków. Ale godziny tego wyczekiwania

**wydały im się wiekami.**

Pani do służącej, którą zastała w objęciach narzeczonego:

— Bezwstydna, to ja ci za to płacę!?!

— Ależ proszę pani, ja to robię zupełnie darmo.



NADESŁANE.

## Restauracja „Savoy"

### NA NOWEJ DRODZE.

W swoim czasie głośną była na terenie Zagłębia sprawa restauracji „Savoy" w Sosnowcu. Restauracja ta pierwotnie otwartą została pod nazwą „pod Bachusem". Dzięki jednak nieudolnemu i niefachowemu kierownictwu restauracja poczęła chylić się ku upadkowi. Poprzedni właściciel restauracji, ratując sytuację, zmuszony był sprzedać część swych udziałów znanemu na terenie Zagłębia fachowcowi p. W. Jakubowskiemu. Nowy współwłaściciel zaprowadził cały szereg koniecznych zmian, sprowadził własne platery, zakupił większe zapasy towarów oraz przemianował nazwę restauracji na „Savoy".

Od tej chwili zdawało się, że placówka ta znajduje się na jaknajlepszej drodze rozkwitu i że byt jej jest zapewniony.

Niestety jednak, okazało się, że cały szereg zobowiązań przez byłego właściciela restauracji „pod Bachusem" nie zostało ujawnionych. Pretensje coraz to nowych wierzycieli poczęły niepomiernie wzrastać i ostatecznie sprawą tą musiał się zainteresować sąd.

Po kilku tygodniach sprawa definitywnie została wyjaśniona. Były właściciel restauracji „pod Bachusem" zmuszony był ustąpić ze spółki, a pomiędzy wierzycielami i właścicielami firmy doszło do porozumienia, dzięki dużej ofiarności p. Jakubowskiego i obecnie placówka ta pozostaje w rękach pp.: W. Jakubowskiego i St. Piekoszewskiego.

Z chwilą objęcia kierownictwa przez znanego i cieszącego się zaufaniem wśród miejscowego społeczeństwa fachowca p. Jakubowskiego, restauracja „Savoy" ma wszelkie widoki jaknajpomyślniejszego rozwoju czego też jej życzyć należy.

## Kącik humorystyczny.

Lekorz: — Niestety, nie mogę zataić przed panem, że stan choroby jest bardzo groźny. Czy pragnąłby pan zobaczyć jeszcze kogoś miłego sercu?

Pacjent: — Owszem.

Lekarz: — Kogo?

Pacjent: — Innego lekarza

—

— Więc pani utrzymuje, że wyrzuciła męża z trzeciego piętra tylko przez zapomnienie?

— Tak jest, panie sędzio. Przedtem mieszkaliśmy na parterze, a w uniesieniu zapomniałam, że przeprowadziliśmy się na trzecie piętro.

—

— Wiesz, zamówiłem na nasze srebrne wesele, które przypada w przyszłym miesiącu, kosz szampana.

— A jeśli któreś z nas w międzyczasie umrze?

— No, to szampan wypijemy przy innej sposobności.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

# BŁĘKITNY PACKARD

64)

— Pan sam wie najlepiej, że tak.

— I uważa pani, że jako człowiek honorowy powinienem się z nią ożenić?

— Musi się pan z nią ożenić.

Dunin roześmiał się dyskretnie.

— No, wie pani, pomimo, że jestem ze względu na swój majątek przedmiotem szczególnych zakusów ze strony mam i cioć, to mnie jeszcze coś podobnego nie spotkało.

— Pan mi śmie zarzucać....

— Och, nic pani nie zarzucam. Wobec panny Ali nie mam żadnych zobowiązań i nie sądzę, żeby ona miała do mnie jakie pretensje. Lubię ją i uważam za rozsądną panienkę. Na pociechę mogę pani zakomunikować, że mój przyjaciel, hrabia Siński jest już na dobrej drodze do uzyskania jej względów. A propos, kapitan Wroński polecił mi doręczyć pannie Ali listy i fotografje. Będę u pań wieczorem. Skorzystam z okazji, żeby się pożegnać. O której mogę przyjść?

Ciotka Ali poczuła się do tego stopnia zbita z tropu, że przez chwilę nie odzywała się.

— O której mogę przyjść? — powtórzył Dunin, wstając.

— O... o dziesiątej.

— Tak późno? Wcześniej nie mogą mnie panie przyjąć?

— Wcale nie będzie za późno, panie Andrzeju. Proszę, niech pan przyjdzie. Wychodzimy i dopiero o tym czasie będziemy w domu.

— Dobrze. W takim razie zjawię się punkt o dziesiątej. Moje uszanowanie.

Skłonił się i odszedł.

Ciotka Ali pozostała przy stole, jak to później określiła, „jak głupia". Widziała, że na nią patrzą i ogarnęła ją wściekłość.

— Czekaj — pomyślała z pasją — wpadniesz ty mi jeszcze w potrzask. Jak on mnie potraktował, mnie, która mogłabym być jego matką!! Czekaj, bratku, zobaczymy kto sprytniejszy.

I opuściła majestatycznie salę. Bądź co bądź nie odchodziła z zupełnie próżnemi rękami. Rozmawiając z Duninem, podnosiła chwilami głos i była pewna, że przed upływem dnia letnisko będzie szumiało plotką, że bogaty pan, który przyjechał niebieskim automobilem, zbałamucił a może nawet uwiódł śliczną pannę z „Syreny".

Zastała Alę w domu. Dziewczyna była zdenerwowana i miała wypieki na twarzy. Wyglądała oknem, czy ciotka nie wraca i zobaczywszy ją zdalena, zbiegła po schodach do sieni.

— No co? Jak się zachował?

— Tak, jak się tego można było spodziewać. Po swojemu uprzejmie i nieuchwytnie. No, ja zgóry wiedziałam, że nic nie wskóram i nie o to zresztą chodziło. W restauracji było dużo osób. Jestem pewna, że nas podsłuchiwano. Naumyślnie mówiłam dosyć głośno. Będą okropne plotki. Już są. Między nami mówiąc, dał mi moralnie w twarz, ale my kobiety jesteśmy narażone na takie rzeczy. Na wojnie jak na wojnie. Kto nie ryzykuje, ten nic nie ma. Wiesz, przyjdzie wieczorem pożegnać się i odniesie listy i fotografje, doręczone mu przez Janusza.

— Janusz oddał listy i fotografje?

— Tak.

— Poco?

— A bo ja wiem?

— Idjota! Przecież ja nie byłam jego narzeczoną. Niejeden ma moje listy i fotografje.

— Widocznie uważał się już za twego narzeczonego.

— Idjota — powtórzyła Ala. — Więc jak to będzie z Duninem, moja ciociu?

— Będzie dobrze. Zrobi się skandalik. W razie gdyby się opierał, zagrożę mu interwencją twoich opiekunów. Taka rzecz może się udać. Słyszałam o podobnych wypadkach. Niejeden się tak ożenił — poprostu dla świętego spokoju. Zwłaszcza jeżeli panna ładna i młoda....

— Hm! — Ala zamyśliła się. — Jak sobie ciocia wyobraża ten skandalik?

— Bardzo prosto. Dunin przyjdzie o dziesiątej. Naumyślnie naznaczyłam mu taką późną godzinę. Ciebie nie będzie w domu...

— Mnie nie bedzie w domu?

[illegible]

**KINO „ZAGŁĘBIE“** DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ 1 obraz złotej serji Kina „Zagłębie“

# „KRÓL GÓR“

Dramat w 9 akt. podług powieści Jakóba Krzysztofa Heera p.t. „Król Berminy“ w rolach głównych **John Barrymoore, Camilla Horn i Victor Varkonyi.**

NA SCENIE ARTYSTYCZNA REWJA

I **Zofja Wojnowska** Odśpiewa szereg arji operowych

II **Hanka Orska** Najlepsza wodewilistka-imitatorka

III **JERZY BORSKI** Pieśniarz-humorysta.

Następny program **Anny Ondra** w filmie **Księżniczka Jazzbandu.**

---

**KINO-TEATR „PALACE“** W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.

Największe arcydzieło świata Al. Dumasa. Największa kreacja Iwana Możuchina przy współudziale znak. Mikołaja Kolina realizacja słynnego Aleks. Wołkowa p.t.

**Od czwartku 4-go do 7-go września**

# GEHENNA DUSZY

**(KEAU)** film którym Możuchin zdobył Paryż, demonstrowany był w Paryżu w przeciągu 6 miesięcy.

Na scenie! Nad program! Program Nr. 2. **Ciapciuś** bomba śmiechu Lutówna, Wichorska, Lubiez, Truszyński **SATANELLA** finał w wykonaniu całego zespołu.

---

**KINO TEATR „MIRAŻ“** (Dawniej Kino Teatr „UCIECHA“) DĄBROWA GORNICZA 3-go MAJA 14.

**Od środy 3 do niedzieli 7 września 1930 r. włącznie**

MOTTO: cóż kruszy serce, wstrząsając podstawą życia bardziej niż miłość beznadziejna.

# „NOCE BEZSENNE—NOCE SZALONE“

potężny dramat w 10 aktach, ilustrujący dzieje dwojga kochanków.

W rolach głównych: Posągowo piękna **Lil Dagower** i Bożyszcze kobiet **Iwan Petrowicz.**

---

**KINO „CZARY“** W CZELADZI.

**Od niedzieli 7 do wtorku 9 września r. b.**

Ulubieniec wszystkich kobiet — — **IWAN PETROWICZ** w otoczeniu najpiękniejszych gwiazd: kusicielskiej **Hr. Agnes Esterhazy,** uroczej **Mary Kid** i wiośnianej **Lilian Ellis** w przebojowym filmie p. t.:

# „OSTATNI ROMANS“

Na ogólne żądanie! Poranek filmowy dla dzieci, młodzieży szkolnej i osób starszych. **Tylko jeden raz!** W niedzielę r. b. o godz. 12½ w południe. Wielka epopea bohaterskiego poświęcenia i wzniosłej miłości p. t.: **„HURAGAN“** W głównej roli powstańca **TADEUSZA ORDY Zbyszko Sawan.** NADTO! Wesoła komedyjka **„URODZINY BOBUSIA“**

---

**TANIO!**

Ołówki
Pióra
Brulјony
Bloki rysunkowe
Zeszyty
Farbki
Pendzelki
Kredki rysunk.
Katownice
Linje
Krzywiki
Piórniki
Cyrkle
Graficzny
Ekierki
Papier fantazyjn.
Zeszyty nutowe
Atramenty
Tusze
Gumki
Obsadki
Temperówki
Liczydełka
i wiele innych przyborów szkolnych

POLECA **SKLEP POLSKI** BĘDZIN, MAŁACHOWSKIEGO 7.

**WYKONUJE PROJEKTY** I KOSZTORYSY KANALIZACJI WODOCIĄGÓW, CENTRALNYCH OGRZEWAŃ, oraz wszelkie projekty w zakresie urządzeń sanitarnych. **A. SMIELEWSKI** Dąbrowa Górn. ulica Legjonów l. 115.

**WŁOSÓW** wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy aptecz. Główny skład, Apteka Gąsecki ul. Freta Nr. 16. 5277

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa **KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)** Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3832

**!! ZASUWY !!** DO WODOCIĄGÓW **WODOMIERZE WŁAZY SKRZYNKI** POLECA **J. KRUSZYŃSKI** Sosnowiec-Swobodna 6 TELEFON 2-57 **WODOCIĄGI !! KANALIZACJA !!**

## Drobne ogłoszenia.

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**Sprzedam** domek w handlowym punkcie, sklep 5 ubikacji wolnych za 22 tys. Plac przy ul. 1 Maja 75 prętów z materjałem budowlanym 35 tys. Pół domu nowego z wolnem mieszkaniem ul. Śląska zł. 11 tys. w Sosnowcu. Plac w Ząbkowicach przy ul. Będzińskiej 3 tys. zł. 60 prętów. Wiadomość ul. Sielecka 20, właściciel domu. 4470

**Do sprzedania** dom 1 piętrowy murowany z ogrodem. Wiadomość w Administracji Kurjera Będzin, Małachowskiego 7.

**Do sprzedania** kilka placów rozmaitej wielkości. Wiadomość w Administracji Kurjera Będzin, Małachowskiego 7.

**Sieczkarnia** motorowa angielska w dobrym stanie tanio do sprzedania. Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

**Kafle** wyborowe, białe, duże sprzedaje tanio Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

**Fortepian** Beckszteina koncertowy sprzedam okazyjnie. Będzin, Kołłątaja 30. — Barenblatt.

**Z powodu** wyjazdu sprzedam bardzo tanio 2 magle w dobrym stanie. — Wiadomość: H. Sztibel, Zamkowa 3. Będzin.

**Motor** naftowy Deutza 4 H.P. w ruchu do sprzedania wiadomość T. Brock Dąbrowa Górn. 4430

**Okazyjnie** sprzedam nowy elegancki wolancik Zawiercie Szeroka 12 Mędrala. 4431

**Na sezon** szkolny poleca: berety, fartuchy alpagowe, pantofle, swetry, trykotarze, róż. ne towary jesienne. — Magazyn galanteryjny Stanisław Dusza, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 4398

**Parcelę** budowlane w nowej dzielnicy budowlanej obok kop. „Flora“ w Dąbrowie Górniczej do sprzedania po bardzo niskich cenach, 5 minut od przystanku tramwajowego. Reflektanci zechcą się zgłaszać do p. Piotra Urbańczyka w Dąbrowie Górniczej, ul. Narutowicza 35 telefony: Dąbrowa Górnicza 19 i 2-48. 4430

**Sprzedam** nową maszynę pończoszniczą. Wiadomość J. Hławski. Sosnowiec 4442

**Reklama jest dźwignią handlu.**

## POSADY i PRACE

**Poważne** Biuro Handlowe poszukuje agentów (tek) do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby. Zgłoszenia od godz. 18 — 21, Sosnowiec, Staszica 19. 4461

**Potrzebna** kasjerka. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 4392

**Potrzebny** chłopiec na praktykę. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 4391

**Uwaga!** Kursy samochodowe Inż. Klebera wyuczają na zdolnych kierowców - mechaników. Sosnowiec, Piłsudskiego 3. 4334

**Każda** z pań i panów może zarobić dziennie 50 złotych i więcej. Zgłoszenia agentów: Ząbkowice, skrytka pocztowa 502 — Stefan Kaczmarczyk. 4439

**Panienka** z gimnazjum lub seminarjum po szukiwana do dziewczynki z siódmej klasy szkoły powszechnej na cały rok szkolny za obiady i podręczniki z małą dopłatą Sosnowiec Targowa 20 I p. Lamplowa. 4434

**Potrzebna** uczennica do zakładu fotograficznego na wyjazd na prowincje. Wiadomość przez grzeczność u Tkacza Sielecka 8. 4393

**Poszukuje** nauczycielą gry na cytrze. Zgłoszenia J. Hławski, Sosnowiec. 4443

## LOKALE

**Pokój** z kuchnią na parterze do wynajęcia. Będzin, Małachowskiego 17. Ungier.

**Do wynajęcia** słoneczne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, przedpokojem, łazienką i wszelkiemi wygodami. Bliższe szczegóły Reymonta 3. 4356

**Mieszkanie** komfortowe 4 pokoje z kuchnią na 1-em piętrze z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem — do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy: Sosnowiec ul. Piłsudskiego Nr. 2. 4401

**Poszukiwany** lokal w śródmieściu Sosnowca jedno lub dwupokojowy frontowy od gospodarza. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodn.“ pod „Czynsz umowny“. 4458

**Mieszkanie** nowocześnie urządzone w śródmieściu Sosnowca z 2-ch pokoi i kuchni na 3-em piętrze—zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Teatralna Nr. 1. 4402

**Wynajmę** pokój słoneczny z balkonem 1 lub 2 panom Wiadomość Sosnowiec Kołłątaja 6 m. 11 4432

**Pokój** do wynajęcia dla panów lub uczni Sosnowiec Pogoń Zielona 18 4447

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec ul. Piłsudskiego sklep „Pluton“

**Pokój** umeblowany, słoneczny z balkonem przy rodzinie ul. 3 Maja. Wiadomość: tel. 11-55 w g. 16—17. 4469

**Pokój** umeblowany z osobnem wejściem wynajmę Sosnowiec—Pogoń Kopernika 16. 4457

**Pokoju** z używalnością kuchni poszukuje młode bezdzietne małżeństwo (może być nieumeblowany). Wiadomość w Administracji. 4452

**Mieszkanie** do wynajęcia słoneczne podwójne Sosnowiec, Szpitalna 13 Bljak. 4449

**Inteligentna** Pani przyjmie inteligentnego Pana na mieszkanie. Oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego“ pod mieszkanie A. R. 4468

**Mieszkanie** 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Sosnowiec, Chemiczna 6 4438

**Małego** taniego pokoju poszukuje w Sosnowcu młody człowiek. Pożądany telefon. Wiadomość w Administr. „Kurjera Zachodniego“.

**Pokój** umeblowany przy starszej rodzinie do wynajęcia wiadomość w Administracji. 4429

**Nauczycielka** gimnazjum poszukuje pokoju z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji pod „Wypłacalność“. 4400

**2 pokoje**, kuchnia, przedpokój w nowym domu do wynajęcia. — Wiadomość Sosnowiec, Moniuszki 3, Wywial. 4470

## NAUKA I WYCHOW.

**Nauczycielka** gimnazjum przygotowuje do szkół, udziela korepetycyj. Specjalność język ul. Prez. Mościckiego 10 4399-4

**Stenografji** listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf“ — miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna“ — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 4136

**Muzyki** (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka, system prof Domaniewskiego świadectwa konserwat. Warszawskiego i Drezdeńskiego. ul. 3 Maja (dawniej Dytłowska) Nr. 30 m. 51. sień 6 parter 4444

**Kursy kroju,** szycia modelowania Ireny Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój Akademji Paryskiej, kończącym świadectwa prawne. Przyjmują zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Piłsudskiego 18 4445-2

**Najstarsza ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach. Szopena 16. Telefon 136.** Przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1930/31. do wszystkich działów muzycznych obejmujących kursy: przygotowawczy (opłata 25 zł. miesięcznie), niższy, średni i wyższy. NAUK UDZIELAJĄ wybitni profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne. LEKCJE praktyczne pobiera każdy uczeń oddzielnie w dowolnych godzinach. Dla niezamożnych i utalentowanych znaczne ulgi w opłatach. Uczniowie mają prawo korzystania z zniżki kolejowej 75 proc. z biblioteki i czytelni szkolnej. Wpisy przyjmuje sekretarjat szkoły w godzinach: 9-13, 16-19. co dzień za opłatą 5. zł. 4113

**Kursa** kroju i szycia przyjmują zapisy do 15 września. Po ukończeniu wydaje się świadectwa. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 124. Flora u p. Kazan. 4462

**Nauczycielka** udziela lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec 4466

**Absolwentów** 3-letniej szkoły handlowej przyjmuje do IV klasy 4-letnia szkoła handlowa męska w Sosnowcu, Targowa 12, z pełnemi prawami szkół średnich. Na I rok wymagane świadectwo 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. 4460

**Zapisy** Kandydatów na **Koedukacyjne** dzienne i wieczorowe **Kursa HANDLOWE** M. Kołaczkowskiego — Będzin, Sączewska 22, przyjmuje się codziennie. Prospekty bezpłatnie. 4009

**Nauczycielka** rutynowana uczy dzieci w kompletach u siebie od lat 6 i wzwyż, przygotowuje do szkół średnich. Piłsudskiego 64, II p. 4344

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**Sitkowski** Zdzisław rok 1910 zgubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Magistrat m. Sosnowca. 4409

**Tarnowski** Icek unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych w Sosnowcu. 4450

## RÓŻNE

**Stroiciel** fortepianów pianin wykonuje gruntowne remonty K. Wilczak Sosnowiec Kalińska 14 4455

**Krawcowa** szyje w domach prywatnych lub u siebie robota solidna Konrada 7-7 4453

**Poszukuję** pożyczki zł. 3000 na pierwszy numer hipoteki, procent do omówienia. Wiadomość: ul. Barbary 20 w Sosnowcu, właściciel. 4471

**Pracownia** kołder przyjmuje zamówienia oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu — Marja Grudniewiczowa. 4464

**Przyjmuje** wszelkie reperacje rowerów i emaljowanie takowych wypala na gorąco. Sosnowiec, Dęblińska 6. 4467

**Gabinet** kosmetyczny „Cosmeos“ — Dęblińska 1 przyjmuje — codziennie od g. 2—7 4459

**Poszukuje** koncesji wódczanej lub piwnej. Zgłoszenia sklep kolonjalny, Będzin, Modrzejowska 37. 4261-2

**Fortepian** do wynajęcia. Wiadomość: apteka, Sosnowiec, ul. Sielecka. 4427

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie“

**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. drożej. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 75. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI